

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 277 (12 356) ▲ Wvd. 2

Poznań, piątek 23 listopada 1984

Cena 5 zł

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

Narada sekretarzy

ekonomicznych KW PZPR

(PAP) 22 bm. odbyło się w KC PZPR robocze spotkanie sekretarzy ekonomicznych KW PZPR oraz I sekretarzy ministerstw i urzędów centralnych. Poświęcone ono było bieżącym i przyszłorocznym problemom naszej gospodarki. Mówiono m. in. o celach i instrumentach polityki placowej w 1985 r., o sytuacji finansowej przedsiębiorstw, o problemach zaopatrzenia materiałowego, kierunkach i instrumentach porządkowania frontu inwestycyjnego w roku przyszłym, o zasadach polityki cenowej oraz o problemach zaopatrzenia rynku.

Naradę prowadził członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski. Obecni byli przedstawiciele kierownictw resortów gospodarczych.

IV Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZM ZSMP w Kaliszu

W służbie młodego pokolenia

INFORMACJA WŁASNA

Jak jeszcze lepiej i skuteczniej rozwiązywać problemy młodego pokolenia zastanawia li się wczoraj delegaci na IV Miejską Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą ZSMP w Kaliszu. Wśród zaproszonych gości obecny był I sekretarz KM PZPR w Kaliszu Marek Matúszewski, prezydent Kalisza Andrzej Spychalski, zastępca członka KC PZPR Janusz Janczewski, przewodniczący ZW ZSMP w Kaliszu Stanisław Janicki. Władze centralne z związku reprezentowała sekretarz ZG ZSMP Krystyna Świder.

Podczas obrad, jak i w dyskusji podkreślano, iż miniona kadencja, była okresem konsekwentnej, choć nie zawsze skutecznej, realizacji uchwał III Miejskiej Konferencji Spra-

wozdawczo-Wyborczej oraz III Zjazdu ZSMP. Nastąpił dalszy rozwój samodzielności związków, zwiększył się udział jego członków w życiu społeczno-politycznym miasta, ożywiła się praca zakładowych i środowiskowych kół ZSMP. Nadal ciągłego doskonalenia — mówiono wymaga działalność i deowo-wychowawcza, której głównym celem jest kształtowanie postaw i świadomości młodego pokolenia. W tym zakresie znacząca jest rola miejskiej i środowiskowych szkół aktywnych.

W trakcie obrad wiele mówiono o działalności społeczno-zawodowej związku, a w tym kontekście o technicznym wychowaniu młodzieży i adaptacji społeczno-zawodowej. Krytycznie oceniono udział młodych pracowników kaliskich zakładów pracy w Turnieju

Młodych Mistrzów Techniki. W ciągu trzech lat zgłoszony został tylko jeden projekt racjonalizatorski złożony przez trzech pracowników Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego „Polmo”. W ogóle nie znalazł zwolenników Turniej Młodych Mistrzów Organizacji, mniej niż skromny był udział młodzieży miejskiej w akcji „Każy kłosa na wagę złota”.

W okresie minionej kadencji nastąpiła aktywizacja działalności zmierzającej do bardziej skutecznego rozwiązywania spraw społeczno-bytowych młodzieży. Nastąpił rozwój mieszkaniowego budownictwa patronackiego. Zakłada się, iż w tym systemie od 1982—86 wybudowanych zostanie w Kaliszu 16 budynków wielorodzinnych o łącznej ilości **Dokończenie na str. 2**

Dzisiaj czwarta sesja WRN w Poznaniu

INFORMACJA WŁASNA

Na czwartej sesji plenarnej zbierze się dzisiaj Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu. Obrady rozpoczną się w sali sesyjnej UW o godzinie 10.

W programie, oprócz spraw proceduralno-organizacyjnych, przewiduje się między innymi rozpatrzenie zwerifikowanego programu usług bytowych w województwie oraz programu zamierzeń osz-

zczędnościowych i antyinflacyjnych UW na rok przyszły. Radni wysłuchają też informacji o stanie realizacji uchwały WRN z 9 grudnia 1981 roku w sprawie stanu i rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Poznaniu. (dad)

Omówienie informacji o realizacji wspomnianych wyżej uchwał WRN z grudnia 1981 roku zamieszczamy wewnątrz numeru.

Odroczenie wizyty H. D. Genschera

Polska niezmiennie wyraża wolę poprawy stosunków z RFN

Oświadczenie rzecznika MSZ PRL

Wczoraj w godzinach nocnych polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zostało poinformowane o odroczeniu przez stronę zachodniemiecką wizyty federalnego ministra spraw zagranicznych RFN, Hansa-Dietricha Genschera w Polsce. Jako powody podano:

- 1) Odmowę wizy dla Carla Gustawa Stroehma, dziennikarza „Die Welt”.
- 2) Negatywne stanowisko strony polskiej wobec zamiaru złożenia wińca na grobie żołnierza Wehrmachtu.
- 3) Jakoby niechętnie stanowisko władz polskich wobec zamiaru uczczenia pamięci ks. J. Popieluski.
- 4) Rzeczony „pouczenie” ze strony rzecznika prasowego rządu PRL.

Wobec tak sformułowanych powodów odroczenia wizyty rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL został upoważniony do stwierdzenia, co następuje:

1. Strona polska wydała wizy dla 48 dziennikarzy zachod-

niemieckich reprezentujących różnorodne pisma, stacje radiowe i telewizyjne, przy czym publikujących niejednokrotnie opinie i poglądy daleko odbiegające, a nawet sprzeczne z ocenami wyrażanymi przez władze PRL.

Faktycznie nie wydana wizy jedynie C. G. Stroehmowi. Stroehm znany jest z wrogich i częstokroć kłamliwych publikacji, wymierzonych przeciwko naszemu krajowi, przy tym szkalujących i obraźliwych dla polskich władz. Stroehm osobiście angażował się przeciwko wizycie ministra Genschera w Polsce, a także przeciwko polepszeniu stosunków RFN z Polską. W związku z tym strona polska uznała, że obecność Stroehma w ekipie towarzyszącej ministrowi Genscherowi byłaby czynnikiem obciążającym politycznie tę wizytę. Zwrócono się więc w imię poprawy wzajemnych stosunków o zrozumienie tego stanowiska. Z niezbych dla nas powodów strona zachodnia **Dokończenie na str. 2**

GŁOS wzmawia

Z PROFESOREM

STEFANEM STULIGROSZEM

MUZYKA

POTRZEBĄ SERCA

Od 45 lat sławne „Poznańskie Słowiki” — Chór Chłopców i Męski Państwowej Filharmonii w Poznaniu — śpiewają pod batą Stefana Stuligrosza. Poznańscy melomani będą mieli sposobność przeżyć ten jubileusz na dzisiejszym koncercie w Auli Uniwersyteckiej. Pod dyrekcją wybitnego artysty — z udziałem jego chóru oraz solistów i filharmonicznej orkiestry, usłyszymy dwa arcydzieła światowej literatury muzycznej: „Magnificat” J. S. Bacha oraz „Deutinger Te Deum” J. F. Haendla. Z tej okazji rozmawiam z profesorem Stefanem Stuligroszem.

— Podjęcie przez 19-letniego młodzieńca — muzycznego amatora — prowadzenia miedzynarodowej klasy i sławy Katedralnego Chóru Chłopców uznaje się za wycieczkę wymagającą nadzwyczajnej wrażliwości. Co pan wtedy, we wrześniu 1939 roku, po aresztowaniu księdza Wacława Gieburowskiego czuł? Czy pan się kierował, czego oczekiwał decydując się kontynuować w warunkach okupacyjnych jego dzieło?

— Szczerze powiedziawszy nie zdawałem sobie wówczas sprawy z roli, jaką mam spełnić z tym chórem. Zastrzegam się, że nie myślałem o tym, by odgrywać bohatera narodo-wego, który umacnia ducha polskiego w okupowanym Poznaniu, jakkolwiek chór taką funkcję w czasie II wojny światowej tutaj spełnił. Nie miałem żadnego przygotowania fachowego, jednak bąkawi, jak i polknałem śpiewając w chórze księdza Gieburowskiego.

Dokończenie na str. 3

Polsko-NRD-owska sesja naukowa w Poznaniu

Terytorialno-polityczny rewizjonizm w RFN

INFORMACJA WŁASNA

Polska niezmiennie wyraża wolę poprawy stosunków z Republiką Federalną Niemiec, uważając, że ich prawidłowy rozwój w oparciu o układ z 7 grudnia 1970 byłby korzystny tak dla obu krajów, jak i dla Europy. Niestety, między Renem a Łabą coraz częściej słychać ostatnio głosy przeciwnie normalizacji, głosy negujące umowę pozdamską i inne postanowienia aliantów, nade wszystko zaś ignorujące powojenny ład w Europie.

O tych właśnie sprawach mówi się podczas dwudniowej sesji naukowej, która wczoraj rozpoczęła się w Poznaniu. Jej organizatorami są: zarządy główne Zrzeszenia Prawników Polskich i Zrzesze-

nia Prawników NRD oraz Instytut Zachodni w Poznaniu, zaś tematem obrad jest rewizjonizm terytorialno-polityczny w Republice Federalnej Niemiec. Na sesję przybyli między innymi przedstawiciele KW PZPR, WK SD z przewodniczącym Alojzym Brylem, Urzędu Wojewódzkiego, prokuratora Generalnej i Wojewódzkiej, Sądu Wojewódzkiego, na ukony zajmujący się tą problematyką.

— Znacznie nasilenie się tendencji rewizjonistycznych w RFN — stwierdził przewodniczący obradom sekretarz generalny Zarządu Głównego ZPP, Stanisław Kołodziej — nie jest czymś nowym, ani przypadkowym. Wszak wynika z

Dokończenie na str. 4

Obrady prezydium Rady Państwa i Komitetu Wykonawczego RK PRON

Współdziałanie zmierzające

do integracji społeczności lokalnych

(PAP) 21 listopada odbyło się w Belwederze spotkanie Prezydium Rady Państwa z Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON. Przedyskutowano wiele tematów zgłoszonych do wspólnego omówienia zarówno przez Radę Państwa, jak Radę Krajową PRON.

Głównym tematem obrad były podstawowe kierunki współdziałania rad narodowych z terenowymi ogniwami PRON. Istota tego współdziałania wynika z tożsamości nadzadania, jakim jest kształtowanie klimatu porozumienia narodowego. Jedną z dróg osiągnięcia tego celu jest wspólne tworzenie warunków dla integracji społeczności lokalnych i przyciągania obywateli do udziału w życiu społecznym swych środowisk, a przez to i całego kraju.

Podkreślono, że autentyczność i wyniki tego współdziałania zależą w znacznej mierze od podejmowania wspólnych inicjatyw i zamierzeń przez rady narodowe i ich organy wykonawcze oraz ogniw terenowe PRON.

Omawiano kierunki i sposoby wspólnej pracy rad narodowych i ogniw PRON związane z umacnianiem samorządu mieszkańców miast i wsi. Niezbędne jest wspieranie samorządu w realizacji jego prawnych możliwości działania i ustawowych kompetencji, a także udzielanie pomocy w wykonywaniu jego społecznych zadań, wspieranie go inicjatywami i współdziałaniem w ich realizacji.

Wiele miejsca poświęcono podczas spotkania problematyce funkcjonowania społecznych komisji pojednawczych.

Berlin gospodarzem posiedzenia ministrów spraw zagranicznych państw UW

(PAP) Zgodnie z osiągniętym porozumieniem, na początku grudnia 1984 roku odbędzie się w Berlinie kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych państw — stron Układu Warszawskiego.

Już jutro konkurs

„Bądźmy zdrowi” — po raz 22

Tradycyjnym zwyczajem na przełomie listopada i grudnia zapraszamy czytelników do udziału w konkursie „Bądźmy zdrowi”. Jest on okazją z jednej strony do poszerzenia wiadomości na temat gruźlicy i chorób płuc. Z drugiej zaś — do popisanie się nimi. Zapraszamy. (len)

Nie tylko w słowach

Uwagę opinii nie tylko w naszym kraju zwróciło stwierdzenie rzecznika polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, który po odroczeniu (dosłownie w ostatniej chwili) wizyty w Warszawie ministra spraw zagranicznych RFN powiedział, że droga do poprawy stosunków Polska — RFN pozostaje niezmiennie otwarta. Nie jest to zwrot wynikający z okoliczności odroczenia tej wizyty, ale — co warto przypomnieć i podkreślić — stała się ona zasadą polskiej polityki zagranicznej.

Stosunki RFN i Polski zawsze stanowią barometr stabilizacji politycznej w Europie. Z tego przekonania wywodziła się nasza oferta zapoczątkowana normalizacji stosunków wzajemnych, uwięziona podpisaniem układu grudniowego

Zatroskanie socjaldemokratów

H. Kohl mówi o „niezrozumiałej reakcji na bońską politykę porozumienia”

(PAP) Ubolewanie i zatroskanie wyraził w środę w Bonn w związku z odroczeniem wizyty ministra spraw zagranicznych Hansa-Dietricha Genschera w Polsce, przewodniczący frakcji SPD w Bundestagu Hans-Jochen Vogel. Powiedział, że decyzyja ta na nowo obciąża stosunki polsko-zachodniemieckie i tak już nadwężone wypowiedziami miarodajnych polityków CDU/CSU na temat granic i problemów suwerenności.

Zdaniem socjaldemokratycznego polityka, należy wyjaśnić to decyzji Genschera, gdyż w związku z ciągłymi zakłócającymi manewrami i szeregami partii unii już w okresie przygotowań do wizy-

ty, nie można wykluczyć względów polityki koalicyjnej. H. J. Vogel podkreślił, iż obecnie jeszcze bardziej wzrasta odpowiedzialność socjaldemokratów za kontynuację polsko-zachodniemieckiego pojednania.

Ubolewanie z powodu odroczenia wizyty w Polsce min. Genschera wyraził w środę w Atenach przebywający tam członek Prezydium SPD Egon Bahr. Decyzyja ta jest negatywna dla dalszego rozwoju stosunków między Polską i Republiką Federalną. Bahr wyraził nadzieję, że powstaną wkrótce przesłanki, które umożliwią odbycie wizyty

Dokończenie na str. 2

ODGŁOSY

Wizyta min. Hansa-Dietricha Genschera została odroczone z inicjatywy rządu bońskiego, mimo że on sam w toku jej przygotowywania uczynił nie mało, by znaczący przynajmniej swoją osobistą wolę przeciwstawienia się naciskom wielu polityków zachodniemieckich, już nie tylko „zawodowych rewizjonistów”, ale

także części ministrów rządu kanclerza H. Kohla z nim uwiązanie. Wielu z nich wręcz atakowało H. D. Genschera za jego jednoznaczne wypowiedzi na temat granicy na Odrze i Nysie, za to, że tuż przed planowaną wizytą w Warszawie skutecznie zaangażował się w to, by nie dopuścić do odbycia w Bundestagu debaty na tematy wewnątrzpolskie. Tak więc istotne przyczyną odroczenia wizyty są dużo bardziej złożone, niż oficjalnie podano.

Wskazuje to tym bardziej, jak dużo jest w stosunkach między Bonn a Warszawą do wyjaśnienia. Przede wszystkim jednak to, że mogą się one rozwijać na podstawie jednoznacznych postanowienia przez Bonn wspólnie uzgodnionego układu o podstawach normalizacji. Nie tylko w słowach, ale i w praktycznym działaniu.

TADEUSZ KACZMAREK

65 lat leszczyńskiej organizacji Związku Inwalidów Wojennych

INFORMACJA WŁASNA

Licząca 856 członków leszczyńska organizacja Związku Inwalidów Wojennych obchodzi 65-lecie powstania. Z tej okazji odbyło się wczoraj uroczyste spotkanie zasłużonych działaczy związku. Przybyli także sekretarz KW PZPR Stanisław Sawicki, przewodniczący WK SD Jan Cierkosz, sekretarz WK ZSL Wojciech Niedźwiedzki, wojewoda leszczyński Bernard Wawrzyniak, prezes ZW ZBoWiD p. Feliks Niedzielski. Obecny był wiceprezes ZG ZIW Marian Kazubski. Prezes ZW ZIW p. rez. Kazimierz Paluszkiwicz w okolicznościowym wystąpieniu nawiązał do historii związku, którego pierwsze ognia powstały w Leszczyńsku w 1919 roku. Obecnie aktywnie dzia-

łają w regionie oddziały w Lesznie, Rawiczu, Gostyniu, Kościanie, Górze, Wschowie i Ponięcu. Zadaniem związku jest zapewnienie szeroko pojętej opieki, pomocy socjalnej, ochrony zdrowia. W bieżącym roku na różne formy pomocy wydatkowano ponad milion złotych. Uczestnicy spotkania podkreślili życzliwą opiekę ze strony wojewódzkich władz politycznych i administracyjnych.

Wręczono odznaczenia państwowe i związkowe. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski uhonorowano Mariana Nowackiego z Rawicza, natomiast Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski Eugeniusza Polockiego z Góry i Mariana Szamanowskiego z Ponięca. (ar)

Sesja wyjazdowa Komisji KC PZPR we Wrocławiu

Problemy młodzieży i możliwości jej awansu

(PAP) We Wrocławiu rozpoczęła w czwartek dwudniowe obrady Komisja Młodzieżowa KC PZPR pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC Tadeusza Czechowicza. Rozważano problemy świadomości politycznej młodzieży robotniczej.

Członkowie Komisji Młodzieżowej KC PZPR wyjechali w kilkusobowych grupach na wizytacje największych zakładów przemysłowych i fabryk Wrocławia i województwa, aby poznać się z problemami socjalno-bytowymi

młodych robotników, warunkami działalności ZSMP, możliwościami awansu młodzieży i jej udziałem we wdrażaniu reformy gospodarczej.

M. in. załoga Wrocławskiej Fabryki Wagonów gościła kilkusobową grupę członków komisji z jej przewodniczącym Tadeuszem Czechowiczem. Natomiast u załogi Jelczańskich Zakładów Samochodowych przebywali członkowie Komisji Młodzieżowej KC PZPR z sekretarzem KC PZPR — Waldemarem Świrgoniem.

XIII Zjazd RPK zakończył obrady

(PAP) W Bukareszcie w ostatnim dniu obrad XIII Zjazdu RPK trwały obrady plenarne. Zjazd zatwierdził przedstawione programy dotyczące społeczno-gospodarczego rozwoju kraju oraz działań partii na lata 1986—90 oraz do 2000 r. Uchwalił również zmiany w statucie partii.

Po południu zjazd wybrał nowe władze partii. Przemówienie zamykające obrady wygłosił sekretarz generalny RPK.

F. Siwicki spotkał się z racjonalizatorami w LWP

(PAP) Wczoraj we Wrocławiu odbyło się spotkanie zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej gen. armii Floriana Siwickiego z racjonalizatorami i nowatorami działającymi w Siłach Zbrojnych PRL.

1983 rok przyniósł w siłach zbrojnych dalszy rozwój ruchu wynalazczości i racjonalizacji. Efekty ekonomiczne z tytułu zastosowania projektów racjonalizatorskich wyniosły wiele milionów złotych.

Od 1 lutego 1985

Zasady realizacji bonów rewaloryzacyjnych

(PAP) Jak dowiaduje się dziennikarz PAP w Departamencie Wkładów Pieniężnych Narodowego Banku Polskiego, od 1 lutego 1985 r. realizować będzie można bez ograniczeń bonów rewaloryzacyjnych. Równocześnie stworzone zostały istotne preferencje dla osób, które zdecydują się nie wymieniać ich na gotówkę.

Zachowanie bonów rewaloryzacyjnych dawać będzie szansę uzyskiwania 15 procent odsetek w stosunku rocznym, pod warunkiem zachowania bonów przez kolejne 12 miesięczne okresy. Zasada ta obowiązywać ma do lutego 1988 r. Tak więc np. wymiana bonów wartości nominalnej 1000 zł, która uprawnia po 1 lutego 1985 r. do otrzymania kwoty 1521 zł, po pierwszym lutego 1986 da możliwość uzyskania kwoty 1749

zł, po pierwszym lutego 1977 — 2011 zł, a po pierwszym lutego 1988 — 2312 zł.

Jest to najbardziej korzystne oprocentowanie, stosowane obecnie przez banki. Analogiczne dają jedynie bony lokacyjne i depozytowe, dla których jednak istnieje wymóg utrzymania wkładów pieniężnych przez 5 lub 3 lata. Dodajmy dla porównania, że za wkład terminowy 12 miesięcy oprocentowanie wynosi 10 procent.

Jeżeli chodzi o zasady wypłat, to po 1 lutego 1985 r. przyjmować będą bony rewaloryzacyjne i wymieniać je na gotówkę oddziały PKO i banków spółdzielczych. Natomiast przelew na książeczkę oszczędnościową lub rachunek rozliczeniowo-oszczędnościowy będzie można dokonać również w agencjach PKO i w placówkach pocztowych.

Wystąpienie W. Jaruzelskiego

Poprawa efektywności gospodarowania warunkiem realizacji CPR-85

Jak już informowaliśmy w Warszawie w środę odbyło się spotkanie I sekretarza organizacji partyjnych 208 kluczowych przedsiębiorstw kraju. Na spotkanie przybył także I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski. Oto omówienie jego przemówienia.

Na zakończenie narady glos zabrał I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii, Wojciech Jaruzelski. Zwrócił uwagę, że spotkanie tego typu stały się już tradycją. Będzie ona kontynuowana. Wynika to ze znaczenia 208 największych zakładów pracy, w których zatrudniona jest znaczna część polskiej klasy robotniczej. Do starcząca one znaczny procent krajowej produkcji przemysłowej. Na zakładach tych — powiedział Wojciech Jaruzelski — w dużej mierze stoi Polska. Nie wszystkie jednak osiągają równie dobre efekty produkcyjne. Są wśród nich i takie, które pozostają w tyle, a ich wyniki — mimo zbliżonych warunków działania — są gorsze. Narada powinna służyć poszukiwaniu dróg wyrównania frontu.

Musimy dążyć do lepszego wykorzystania wszystkich istniejących rezerw. Są one jeszcze ogromne. Jako ludzie partii, pracujący z ludźmi i dla ludzi — powiedział I sekretarz KC PZPR — powinniśmy uczynić wszystko, aby zrealizować to jak najszybciej i jak najpełniej. Rezerwy mamy zarówno w gospodarce jak i w sferze społeczno-społecznej. Trzeba wyzwalać bogate pokłady energii i inicjatyw, zdobywać zaufanie społeczeństwa dla linii partii. To bowiem umacnia jej autorytet i pozycję.

Szczególne znaczenie ma nieustanne potwierdzanie w życiu, w praktyce wiarygodności i trwałości linii IX Zjazdu RZPR. Socjalistyczną odnowę traktujemy przede

wszystkim jako lepszą pracę i coraz bliższą więź z klasą robotniczą, ze społeczeństwem, poszerzanie kręgu ludzi rozumiejących nasze działania, współdecydujących, a więc i współodpowiedzialnych. Dotyczy to zwłaszcza działalności organizacji związkowych i samorządów pracowniczych. Organizacje partyjne powinny wspierać ich prace, pomagać w rozwiązywaniu problemów życia codziennego.

Przejawiając troskę o sprawiedliwość społeczną, o sprawę człowieka, wypełniamy naszą podstawową partyjną powinność. Od IX Zjazdu PZPR pomimo różnorodnych trudności zrobiliśmy w tej dziedzinie już wiele. Ludzie pracy coraz częściej zwracają się do partii ze swymi problemami. Jest to niezwykle ważne. Trzeba to podtrzymać, trzeba o to walczyć.

Awangardowa rola partii polegać musi także na nieustannej, zdecydowanej walce ze złem, ze wszelkimi przejawami patologii życia społecznego. Czynimy skuteczniejszym system kontroli i bardzo liczymy na Inspekcję Robotniczo-Chłopską, wyposażoną w odpowiedni sprzęt działania.

Partia — powiedział Wojciech Jaruzelski — jest siłą przewodnią, kierującą. Ciężko na niej szczególna odpowiedzialność za przyszłość kraju. Stoimy w obliczu niezwykle złożonych problemów, żyjemy w czasach wielkiego wyzwania, które stawia współczesność i przyszłość. To, co już osiągnęliśmy udowadnia, że postępek jest możliwy, że nadal dokonuje się. Mamy w szczególności znakomite kadry. Powinniśmy lepiej wykorzystać ich możliwości, stwarzać odpowiednią atmosferę pracy wszystkim, którzy swoje umiejętności chcą poświęcić socjalistycznej ojczyźnie.

(PAP)

W służbie młodego pokolenia

Dokończenie ze str. 1

ci 537 mieszkań. Podjęto też akcje adaptacji na mieszkania suszarń i strychów oraz rozwoju budownictwa indywidualnego.

W dyskusji nie ukrywano mankamentów w działalności związku wskazując, że nadal zbyt wąskie grono działaczy bierze na siebie ogrom obowiązków i odpowiedzialność za aktywność kół i poszczególnych ogniw ZSMP. Istnieje

pilna potrzeba — mówiono — włączenia w nurt działalności związku większej ilości młodzieży.

Uroczystym akcentem konferencji była dekoracja sztandaru miejskiej organizacji ZSMP nadanym jej w uznaniu osiągnięć i zasług w wychowaniu młodzieży, złotym odznaczeniem imienia Janka Krasickiego. (msj)

Dokończenie ze str. 1

niemiecka natarczywie nalegała na przyjazd Stroehma do Polski wraz z ministrem Genscherem. W dobrze i długofalowo pojętym interesie porozumienia i normalizacji wzajemnych stosunków, a także zgodnie ze swym suwerennym prawem strona polska nie mogła wyjść na przeciw temu postulatowi i u. a. że istotnie w tej sytuacji odroczenie wizyty jest realnym wyjściem.

2. Strona zachodniemiecka wystąpiła z inicjatywą złożenia wieńca na grobie żołnierza Wehrmachtu. W toku zrealizowanych, licznych wizyt przedstawicieli rządu RFN w Polsce takiej praktyki dotąd nie było. W naszym społeczeństwie żywa jest wciąż pamięć o zbrodniach popełnionych na ludności Polski przez siły zbrojne hitlerowskich Niemiec. Składanie hołdu uczestnikom agresji przeciwko Polsce, realizatorom eksterminacji ludności stałoby się rażącem nieakt i obrazę wobec polskich ofiar nie mieckiego faszyzmu. Strona zachodniemiecka została o tym stanowisku poinformowana.

Natomiast nie ma i nie było żadnych przeszkód w złożeniu wieńców na grobach antyfaszystów niemieckich poległych w walce przeciwko hitleryzmowi, których pamięć naród polski otacza należnym szacunkiem i czcią. Ambasador RFN przekazano propozycję złożenia wieńca na takim grobie znajdującym się koło Radomska. Widocznie strona zachodniemiecka nie uważała za wskazane skorzystać z tej propozycji.

3. O zamiarze uczczenia pa-

Polska niezmiennie wyraża wolę poprawy stosunków z RFN

mięci ks. Popiełuszki, czy też złożenia wieńca na jego grobie strona polska dowiedziała się dopiero z oświadczenia rzecznika MSZ RFN uzasadniającego przyczynę odroczenia wizyty. Propozycji takiej pod adresem strony polskiej nie zgłaszano.

4. W doniesieniach z RFN mówi się o „pouczeniu” rzecznika rządu PRL skierowanego do ministra Genschera (konferencja prasowa dnia 20. 11. br.).

Otóż odpowiedź rzecznika prasowego rządu PRL na pytanie dziennikarza „Frankfurter Allgemeine Zeitung” o oczekiwania rządu polskiego w związku z wizytą Genschera miała następującą treść: „Oczekujemy po pierwsze wyjaśnienia przez rząd RFN jego polityki wobec Polski i różnych spraw związanych ze stosunkami między RFN a Polską. Przedstawiciele rządu zachodniemieckiego nie wypowiadają się bowiem o sprawach polskich jednoznacznie, w różnych sytuacjach różne prezentują oficjalne stanowiska, wygłaszają niespójne wzajemnie deklaracje. Oczekujemy także, że rozmowy służące będą poprawie stosunków między naszymi państwami we wszystkich płaszczyznach, poczynając od stosunków politycznych i gospodarczych. Oczekujemy też od rządu RFN,

aby odstąpił on od wspierania tendencji rewizjonistycznych i do współpracy Polski z RFN podszedł zgodnie z układem z 1970 roku i pozytywnym dorobkiem normalizacji wzajemnych stosunków. Myślimy np. o nieprawdziwym twierdzeniu, że w Polsce istnieje ponad 1-milionowa mniejszość niemiecka”.

Na pytanie przedstawicieli DPA dotyczące składania wieńców na grobie ks. Popiełuszki rzecznik rządu wyjaśnił zasady wynikające z oficjalnego programu.

Nie można zatem traktować wystąpienia rzecznika jako „pouczeń” lub „ostrzeżeń”.

Strona polska niezmiennie wyraża wolę poprawy stosunków z RFN, których prawidłowy rozwój w oparciu o układ z 7 grudnia 1970 r. byłby korzystny zarówno dla obu krajów, jak i dla całokształtu sytuacji w Europie. Wyrażamy rozczarowanie faktem nagłej i nieprzekonywanej decyzji o odroczeniu wizyty tym bardziej, że gospodarze przygotowali szeroki program spotkań, rozmów i wystąpień publicznych. Nie wiemy, jakie względy wewnętrzne skłoniły rząd RFN do jej odroczenia. Znane są jednak liczne wystąpienia kół niechętnych normalizacji stosunków z Polską, które nie

szczęśliwie wysiłków, by umożliwić odbycie tej wizyty. Istnieją również na Zachodzie reakcyjne zimnowojenne sily przeciwnie poprawie klimatu w Europie. Najbliższa przyszłość niewątpliwie pozwoli głębiej oświetlić te czynniki.

Droga do poprawy stosunków Polska — RFN pozostaje nadal otwarta. Dowodnie świadczą o tym niedawne, ważne kontakty polsko-zachodniemieckie, a zwłaszcza wizyta przewodniczącego frakcji SPD w Bundestagu H. J. Vogla. Jej przebieg należy uznać za korzystny ze wszech miar dla obu stron, dla porozumienia i normalizacji stosunków między obu krajami. Strona polska uważa za możliwe zrealizowanie w przyszłości, odroczonej przez RFN wizyty jej ministra spraw zagranicznych w Warszawie. Leży to bowiem w obopólnym interesie porozumienia i dalszej normalizacji stosunków polsko-zachodniemieckich.

KONFERENCJA PRASOWA W WARSZAWIE

21 listopada na konferencji prasowej w Warszawie rzecznik MSZ Władysław Klaczyński zapoznał akredytowanych w Polsce korespondentów zagranicznych i dziennikarzy krajowych z oświadczeniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL wystosowanym w związku z odroczeniem przez stronę zachodniemiecką wizyty w Polsce ministra spraw zagranicznych RFN Hansa Dietricha Genschera. (PAP)

ny Warszawy. „Bezczelne wrzaski o rewizjonizmie” są „niezrozumiałą reakcją”. Jest rzeczą samą przez się zrozumiałą — relacjonuje agencja DPA słowa Kohla — jeśli w jakimś kraju, gdzie pogrzebani są niemieccy żołnierze, nie miecki gość złoży wieńiec ze swego kraju.

Kohl podkreślił w odpowiedzi na pytanie dotyczące „ten dencji odwetowych w RFN”, że nie ma tam ich ani śladu, „jednakże — dodał — nie można zrezygnować z prawa do samostanowienia i do zjednoczenia”. (PAP)

H. Kohl mówi o „niezrozumiałej reakcji na bońską politykę porozumienia”

ka „Bild Zeitung” przewodniczący bawarskiej CSU Franz Josef Strauss powiedział, iż „byłoby lepiej oficjalnie nie zapowiadać jakiejś wizyty niż ją w ostatniej chwili odwoływać”.

Na konferencji prasowej w Wiedniu kanclerz Kohl powiedział, że bieg wypadków, któ-

re doprowadziły do odroczenia wizyty Genschera był „nie potrzebnym” aktem i „niezrozumiałą reakcją” na „bońską politykę porozumienia”. RFN nie jest gotowa do „akceptowania pewnych rzeczy”. Kohl mówił, że już wcześniej doszło do całego „szeregu nieprzyjemnych uwag” ze stro-



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie duże, okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna 7-9, minimalna 2-4 stopnie. Wiatr umiar-

kowany i dość silny, południowy i południowo-zachodni.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano w Lesznie i Poznaniu 7. Kaliszu 6. Pile 5. Koninie 4 stopnie. Ciśnienie 746,2 mm czyli 994 hPa.

(A-18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzezicki

Przed dzisiejszą sesją WRN w Poznaniu

Czy uda się skrócić drogę do własnego mieszkania?

Dzisiaj wiadomo już na pewno, że uchwała Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu z 9 grudnia 1981 roku w sprawie rozwoju budownictwa mieszkaniowego nie zostanie w pełni wykonana. Zgodnie z planem pięcioletnim — który można by nazwać planem życzeń w latach 1981—1985 należało wybudować dla ludności nierolniczej województwa poznańskiego 37 645 mieszkań o powierzchni użytkowej 2 013 000 metrów kwadratowych. Będzie dużo mniej.

Posiadanie własnego mieszkania przed każdą rodziną jest jednym z najważniejszych celów społecznych. Ale to również ważny problem polityczny. Może on być rozwiązany przede wszystkim przez rozwijanie budownictwa mieszkaniowego, choć ważne jest także odpowiednie zagospodarowanie wszystkich wolnych lokalów mieszkalnych (co wiąże się z właściwą polityką władz lokalowych) oraz remonty i konserwacje tak zwanej starej substancji mieszkaniowej.

Na dzisiejszej sesji radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu przedstawiono zostanie informacja Wydziału Budownictwa Urzędu Wojewódzkiego o stanie realizacji wspomnianej wstępnie uchwały WRN sprzed trzech lat. Lektura tejże informacji nie napawa, niestety, optymizmem. Już w drugim i trzecim zdaniu stwierdza się: *Efekty budownictwa mieszkaniowego są zbyt niskie w stosunku do oczekiwań społecznych. Istniejące tempo budownictwa mieszkaniowego nie stwarza podstaw do optymistycznych prognoz odnośnie skrócenia czasu oczekiwania na mieszkanie.*

Zadania nakreślone w planie pięcioletnim dla budownictwa mieszkaniowego okazały się nierealne. Ale nie dlatego, że były to zadania nie liczące się z rzeczywistością, lecz dlatego, że rzeczywiste możliwości okazały się mniejsze od zakładanych. *Istniejące warunki realizacyjne — czytamy w informacji Wydziału Budownictwa UW — a w szczególności posiadany potencjał wykonawczy i ograniczone nakłady inwestycyjne, spowodowały, że zadania te trzeba było skorygować w planach.* Nic więc dziwnego, że stan zaawansowania planu pięcioletniego po trzech latach i dziewięciu miesiącach wynosi 44,3 procent jeśli chodzi o wybudowane mieszkania i nie co lepiej, bo 43,9 procent jeśli chodzi o oddaną lokatorom powierzchnię mieszkalną. To jednak wszystko za mało.

Wydział Budownictwa UW nie odpowiada wprost na pytanie, dlaczego nawet zmniejszone plany roczne nie są wykonywane? Wspomina się tylko o trudnościach, o ograniczonym potencjale wykonawczym i ograniczonych nakładach inwestycyjnych.

Prawdą jest jednak, że w minionych latach bieżącej pięcioletki przeznaczono zbyt niskie kwoty na rozwój gospodarki komunalnej, a zwłaszcza infrastruktury technicznej niezbędnej dla realizacji programu budownictwa mieszkaniowego, co nie pozwoliło na uzbrojenie nowych terenów w latach 1981—82, zaś w następnych latach bieżącej pięcioletki nakłady finansowe na ten cel były nieadekwatne do wzrostu potrzeb. Zresztą uzbrajanie terenów pod nowe osiedla jest dzisiaj i będzie w najbliższej przyszłości jednym z najważniejszych problemów warunkujących rozwój budownictwa mieszkaniowego. Niestety, prognozy na przyszłą pięcioletkę, a więc na lata 1986—90, też nie są optymistyczne. *Utrzymanie w tych latach — czytamy w informacji — programu budownictwa mieszkaniowego na poziomie lat 1976—1980 (to jest 52 900 mieszkań o powierzchni 3 700 000 metrów kwadratowych) wymagać będzie przydziału (...) nakładów na gospodarkę komunalną w wysokości około 36 miliardów złotych. Uzyskanie nakładów w tej wysokości pozwoli na wyprzedzające uzbrojenie terenów dla około 50 procent efektów mieszkaniowych, a pozostałe 50 procent będzie trzeba realizować równolegle z uzbrojeniem.*

Tyle uwag ogólnych. W informacji Wydziału Budownictwa UW poruszono

także inne sprawy. Oto niektóre z nich:

• BUDOWNICTWO KOMUNALNE z terenowego funduszu mieszkaniowego. W tej formie budownictwa planuje się uzyskać w roku bieżącym 40 mieszkań, w tym 24 w Obornikach i 8 w Rakoniewicach, zaś w roku 1985 — 232 mieszkania, głównie w Gnieźnie, Sremie, Srodziszewie, Opalenicy i Kostrzynie.

• BUDOWNICTWO JEDNORODZINNE. Wprawdzie notuje się tu tendencję rozwojową, ale na tej drodze rozwiązywania trudności mieszkaniowych stają liczne problemy, w tym między innymi brak środków i mocy wykonawczych do realizacji elementarnych niekiedy urządzeń komunalnych, a także utrzymujące się zaopatrzenie w materiały budowlane i to zarówno pod względem ilościowym, jak i asortymentowym. Te i inne trudności spowodowały spadek zainteresowania budownictwem jednorodzinnym przez spółdzielczość mieszkaniową.

• BUDOWNICTWO PŁOMBOWE przyniesie niewiele mieszkań, co — zwłaszcza w sytuacji braku uzbrojonych terenów — jest niezrozumiałe. W tym roku przewiduje się oddanie w województwie (i to tylko w Poznaniu) zaledwie trzech budynków płombowych, łącznie 69 mieszkań. Jednak już w przyszłym roku przewiduje się oddanie 10 takich bloków (łącznie 274 mieszkania) w Poznaniu, Gnieźnie, Szamotułach i Pniewach. Można więc powiedzieć krótko — nie jest dobrze. Trzeba zatem zrobić wszystko, by gorzej nie było. Niektóre rozwiązania podpowiada Wydział Budownictwa Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, inne — jak choćby finansowy udział zakładów pracy w budowie infrastruktury komunalnej — już się stosuje. Nad obecną sytuacją w budownictwie mieszkaniowym nie można bowiem przejść do porządku dziennego.

LESZEK ADAMCZEWSKI

MUZYKA — POTRZEBĄ SERCA

Dokończenie ze str. 1

go — krótko jako sopranista, a później jako parafianin. Kiedy obserwując jego pracę z chórem, okazał się tak silny iż muzyka ta stała się potrzebą mego serca. Od młodych lat chłopięcych wzorując się na księdzu Gieburowskim sam począłem dyrygować. Właściwie dyryguję od dwunastego roku życia; z początku tworzyłem małe chóryki tak zwane mnia turki. Tak było na przykład w Gimnazjum Marii Magdaleny, gdzie stworzyłem zespół z kolegów śpiewających w chórze katedralnym i z byłych „gieburowszczaków”. Ten chór śpiewał zupełnie nieźle, a największą satysfakcję przeżywałem, gdy czasem przybywał na nasze próby sam ksiądz Gieburowski. I — nie protestował. Słowem — ta muzyka wrosła tak głęboko w moje serce, że po aresztowaniu księdza pozostawiałem się odpowiedzialny za to, żeby ten jego wielki, wspaniały chór dalej istniał...

— A przecież prowadzenie wtedy takiej działalności pod bokiem najeźdźcy groziło nawet karą śmierci?

— To prawda. Próby odbywały się dwa razy w tygodniu. Ich urządzanie w konspiracyjnych warunkach (każda — w innym miejscu) było istotnie niebezpieczeństwem i wymagało dużej odwagi. Ale o tym, jako młodzi ludzie nawet nie myśleliśmy. Zylismy śpiewem, pięknem muzyki chóralnej.

— Czy wierzył pan — dopiero adept sztuki muzycznej, że uda mu się nawiązać do świetności tamtego chóru?

— Niezupełnie. Prowadząc chór przejąłem styl dyrygowania księdza Gieburowskiego, a nawet jego styl wykonawczy. Dopiero po wyzwoleniu Poznania, gdy chór powiększyłem i zreorganizowałem, skorzystałem z rad znakomitych krytyków muzycznych: doktora Zygmunta Sitowskiego, doktora Jerzego Korabę (Młodziejewskiego) i Mariana Sobieskiego. Ci trzej panowie bardzo mi pomogli pisać nadzwyczaj wartościowe recenzje, co wcale nie oznaczało, że chwalałem wszystko; jednak mobilizując do pracy i wskazując konkretne niedoskonałości. Były to wspaniałe uwagi. Jakże dalekie od tych, które przeczytać można w wielu dzisiejszych krytykach.

— Można by więc skonstatować, że i ci trzej krytycy mają jakiś udział we wspaniałym rozwoju „Poznańskich Słowików”, tak jak można chyba stwierdzić, że bez księdza Wacława Gieburowskiego nie byłoby profesora Stefana Stuligrosza?

— Tak, to prawda. Gdybym nie widział księdza Gieburowskiego, nie byłoby pewnie dyrygenta Stefana Stuligrosza, a bez niego znowu nie byłoby innych poznańskich chórów chłopięcych: Jurka Kurzewskiego czy księdza Zdzisława Bernata.

— Panie profesorze, dziś

wielu z nas aż nadto wyczerpuje praca na jednym etacie, tym czasem pan łączył zawsze tych prac, tych etatów kilka; najpierw studiując (i to kilka fakultetów) i prowadząc jednocześnie chór, później łącząc pracę z „Poznańskimi Słowikami” z kierowaniem innymi zespołami chóralnymi oraz z działalnością pedagogiczną po zmańskiej uczelni muzycznej, której rektorował pan bodaj 14 lat. Jaka jest recepta na tak aktywne życie?

— Nade wszystko niezbędnym jest entuzjazm do pracy i umiłowanie rzetelnej roboty, co chyba wyniosłem z domu rodzinnego. Poza tym — atmosfera domu; taka, która stwarza możliwość spokojnej pracy. W mojej rodzinie wszystko się skupia wokół mojej osoby. Jestem tu ośrodkiem — otaczanym wielkim szacunkiem, przywiązaniem i miłością. Od dawna tak u nas jest, że wpięty był ojciec, po nim dzieciątka. A moja żona Barbara potrafiła wspaniale gozdzić obowiązki matki i żony artysty. To jest niezmiernie trudna rzecz. Wiele też zawdzięczam swym licznym przyjacielom i pedagogom, takim jak profesorowie: Gertruda Konatkowska, Maria Trampczyńska, Stefan Bolesław Poradowski, Józef Pawlak czy Witold Kandulski, od których otrzymałem wiele cennych i serdecznych rad. Dziś jestem dumny, że mimo trudności i przeszkód wytrzymałem owe 45 lat na czele chóru. I że ze mną ludzie wytrzymali; że wie lu czuło się ze mną dobrze.

— A czym wytłumaczyć fenomen artystyczny „Poznańskich Słowików”? Przecież ci chłopcy, a także ich starsi koledzy — w sensie formalnym amatorzy — osiągnęli maestrię dostępną jedynie nielicznym, najznakomitszym chórom zawodowym?

— Czyliłem wszystko, aby zdobyć odpowiednią wiedzę i gwarantując rozwój zespołu u miętności. Podczas wojny studiowałem klasę fortepianu, zasady muzyki oraz śpiew solowy. Gdy ksiądz Gieburowski powrócił na krótko z obozu, często omawialiśmy i szczególnie analizowaliśmy każdy występ chóru w kościele. On odprawiał mszę świętą, a ja jednocześnie słuchałem naszego śpiewu. Niektedy mocno mnie ganił, kiedy indziej natomiast — bardzo chwalił, a nawet po trafił powiedzieć: Słuchaj, zwróciłeś uwagę na rzecz, której ja dotychczas nie dostrzegłem.

Po wojnie dokończyłem śpiew solowy, a następnie studiowałem muzykologię u profesora doktora Adolfa Chybińskiego i dyrygenturę u profesora Waleriana Bierdiajewa. Myślę, że owa wiedza, umiejętność i talent dyrygenta w połączeniu ze zdolnościami śpiewaków, no i wspólna wzięta praca, dały takie właśnie rezultaty artystyczne, jakie zdołaliśmy osiągnąć.

— Panie profesorze, nie spo

sób przy okazji takiej rozmowy nie zapytać: co uznaby pan za swoje największe osiągnięcie w 45-letniej pracy artystycznej?

— Miałą tych osiągnięć są przede wszystkim koncerty. Kilka rzeczywiście było wspaniałych i niezapomnianych. Na przykład w nowojorskiej Carnegie Hall w obecności słynnego Leopolda Stokowskiego, który po tym występie powie dział do przedstawicieli Polskiej przy ONZ ambasadora Bohdana Lewandowskiego: Czy pan wie, że dla propagandy polskiej kultury za granicą ten wspaniały zespół zupełnie by wystarczał? Czy pan wie, co wy posiadacie?...

Albo na przykład niedawny koncert w kościele Świętego Tomasza w Lipsku — czyli w „jaskini lwa”, po którym otrzymałmymy recenzje, jakie się bogom nie śniły.

Albo koncerty przed jurorami Konkursów Wienerwskiego; gdy usłyszał nas wielki Dawid Ojstrach, wpisał do naszej księgi: „Kto raz w życiu usłyszał ten chór musi poczuć się lepszy i szlachetniejszy”.

Albo spotkanie z wielkim dyrygentem Hermanem Abendrothem, gdy był w Poznaniu, a ja służyłem mu jako tłumacz. Kiedy poprosiłem aby przyszedł do nas na próbę, zgodził się lecz pod warunkiem, że zaśpiewamy mu „Stabat Mater” Palestriny, gdyż po wykonaniu tego utworu — jak powiedział — potrafi poznać wartość dyrygenta i zespołu. Gdy wykonaliśmy ten utwór, Abendroth, u boku którego chciałem spędzić kilka miesięcy na stypendium wołał: Panu niepotrzebne jest żadne stypendium przy mnie, pan jest wspaniałym dyrygentem! A ponieważ wypowiedział te słowa w języku niemieckim, chłopcy ze zdziwieniem patrzyli nań, nie rozumiejąc dlaczego ów przybysz tak krzyczy na ich druha.

Oj, trudno byłoby mi tu wspomnieć wszystkie podobne przeżycia i osiągnięcia.

— Ale pańskie i chóru drogi nie są usłane tylko różami. Co doskwiera wam najbardziej?

— Przy takiej okazji niezręcznie o tym mówić. Wspomnę więc może tylko o niezmiennych trudnościach lokalowych chóru. Brakuje nam wciąż choćby dwóch, trzech pomieszczeń dla zespołu, w tym szatni. W Poznaniu cenią nas i chwala się nami. Ale czasami zdaje nam się, że stawiamy władze w kłopotliwej sytuacji...

— Gratulując wspaniałych dotychczasowych osiągnięć i winszując wielu kolejnych, życze, by i te sprawy zostały jak najszybciej pomyślnie dla pana profesora i chóru załatwione. Dziękuję za rozmowę.

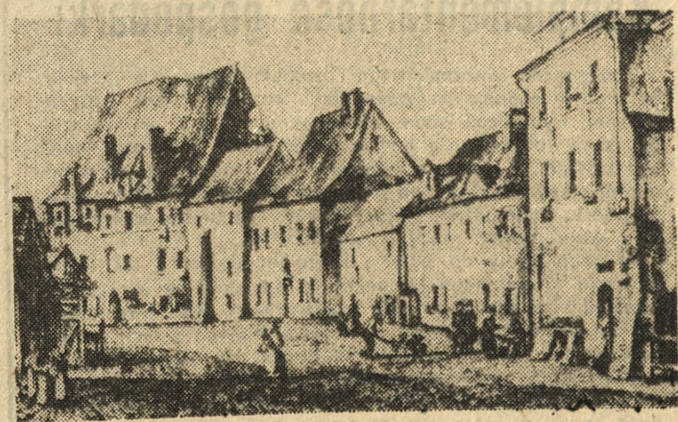
Rozmawiał

WOJCIECH NENTWIG

Pokażną koparkę montuje się obecnie na podkonińskiej odkrywcę węgla brunatnego Lubstów. To jedna z pierwszych takich „fabryk” na gąsienicach produkcji krajowej (z „Famago” w Zgorzeleu), która ma być konkuren-

Koparka o wadze 1800 ton!

cyjną dla sprowadzanych dotychczas z zagranicy. Montażem całej konstrukcji, ważącej razem 1800 ton, zajmuje się ekipa poznańskiego „Mostostalu” pod kierunkiem mistrza Albina Szyndlera. Już niebawem dużo sprawniej po winno więc przebiegać zdejmowanie nakładu ze złoża węgla. (bop)



Poznań dawniej i dzisiaj



W pobliżu Starego Rynku, (który dawniej spełniał również funkcje, ściśle wynikające z określenia „rynek”, a więc targowisko), utworzyło się między wylotem ul. Golebkiej a Wielkimi Garbarami dodatkowe targowisko. Z czasem plac ten otrzymał oficjalną nazwę Nowego Rynku. Świadczy to dowodnie, iż nie wszyscy przekupnie, szczególnie ci ze wsi przyjeżdżający wozami „na targ”, mieszcili się (a może nie byli wpuzczani?) na szacownym Starym Rynku.

Nowy Rynek to obecnie plac Kolegiacki, ale bardzo różniący się wyglądem i zabudową od dzisiejszego. Pomijając „kocie łby”, widoczne na akwareli K. W. Kielisińskiego z około 1840 r., którą tu reproduujemy, prezentował się nie najlepiej. Przyczyną było zapewne to, że nie budowali się przy Nowym Rynku bogaci mieszkańcy pa trójczusze, lecz mniej zasobni materialnie mieszczanie.

Stąd domki ubogie architektonicznie, bez fasadowego wystroju całkowicie odbiegające wyglądem od kamieniczek Starego Rynku. Półokrągła zabudowa placu wynikała stąd, że ograniczały go mury miejskie, były to więc już peryferie gradu w jego ówczesnym urbanistycznym kształcie. Parcele tutaj musiały być znacznie tańsze, czego dowodem jest to, że domostwa budowane były niskie „przysiadłe”, bez liczenia się z miejscem (na Starym Rynku natomiast dominowała wysoka waska zabudowa). Przy Nowym Rynku znajdowała się szkoła im. Świętej Marii Magdaleny, zajmująca z pewnością najobszerniejszy (znajdujący się na rysunku w głębi) budynek, środek placu natomiast zajęty był częściowo przez także widoczne z lewej strony szopy, może magazyny.

Obecny wygląd pl. Kolegiackiego przypomina my na zdjęciu tym czytelnikom, którzy dawno nie przebywali w tym rejonie Poznania. (zk)

Reprodukcja akwareli z albumu Magdaleny Warkoczewskiej „Dawny Poznań” i współczesne zdjęcie — R. Świątkowski.

Czy dojdzie do spotkania G. Shultz — A. Gromyko

(PAP) Jak podała w środę wieczorem amerykańska sieć telewizyjna NBC, sekretarz Stanu USA, George Shultz i minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko zgodzili się spotkać w styczniu 85 w Genewie, na rozmowach w sprawie kontroli zbrojeń.

NBC powołała się w swym doniesieniu na kola rządowe w Waszyngtonie. Podała również, iż spotkanie miało się odbyć w ostatnich dniach pierwszego tygodnia stycznia. Według cytowanych źródeł rządowych USA, Waszyngton i Moskwa uzgodniły również porządek spotkania obu ministrów.

Przedstawiciele Białego Domu, przebywający aktualnie w Santa Barbara, w Kalifornii, gdzie prezydent Reagan spędza urlop, ani nie potwierdzili ani nie zaprzeczyli telewizyjnym doniesieniom. Poinformowali jedynie, iż oświadczenia Białego Domu w powyższej kwestii można oczekiwać prawdopodobnie pod koniec tego tygodnia.

Ci sami przedstawiciele podali, iż obok kwestii rozbrojenia i kontroli zbrojeń, obaj ministrowie mogą również — jeśli do spotkania rzeczywiście dojdzie — przedyskutować inne problemy w stosunkach Wschód — Zachód.

W Chile porwano przywódczynię opozycji

(PAP) Źródła adwokackie w Santiago poinformowały, iż grupa niezidentyfikowanych i uzbrojonych cywilów uprowadziła w środę w stolicy Chile przywódczynię opozycyjnego Demokratycznego Ruchu Ludu

wego Fanny Pollarolo. Ruch grupuje lewicowe organizacje chilijskie, m.in. partię komunistyczną, których działalność została zakazana przez faszystowski reżim Pinocheta.

Na tropach J. Mengele

(PAP) W środę odleciała z Nowego Jorku do Asuncion, stolicy Paragwaju grupa amerykańskich tropicieli hitlerowskich zbrodniarzy, poszukujących pseudolekarza Josefa Mengele mordercy około 400 tys. osób zagazowanych w komorach Auschwitz.

W grupie tej jest m.in. Beata Klarsfeld, która doprowadziła do zdemaskowania i ekstradycji z Boliwii b. szefa gestapo w Lyonie, Klaus Barbie. Towarzyszą jej Elizabeth Holtzman awokat z Nowego Jorku, Rene Valero biskup katolicki z Brooklynu i inny awokat Menachem Rosensaft, przewodniczący międzynarodowego zrzeszenia osób, które przeżyły zagładę Żydów.

Delegacja zamierza zabiegać o przyjęcie jej przez dyktato-

ra Paragwaju, Alfredo Stroessnera. Jest mało prawdopodobne, by grupie działaczy społecznych USA udało się uzyskać konkretne informacje o pobycie „Anioła śmierci” z obozu oświęcimskiego. Użył on wprawdzie obywatelstwo paragwajskie w 1959 roku, ale później starannie się zakonserwował. Ostatnio krążyły pogłoski, że był widziany w Stanach Zjednoczonych. E. Holtzman wchodząca w skład grupy tropicieli oświadczyła, że ma nadzieję dzięki ich działaniom poszukiwaczym zmobilizować światową opinię publiczną i wzmocnić w Stanach Zjednoczonych zainteresowanie tą kwestią.

Delegacja zamierza powrócić do Nowego Jorku w najbliższą niedzielę.

Straż obywatelska w Holandii sprzeczną z obowiązującym prawem

(PAP) Holenderski minister sprawiedliwości Frederik Kort hals ocenił samorządne powoływanie w niektórych miastach Holandii tzw. straży obywatelskich jako działalność niezgodną z prawem. W roku bieżącym w niektórych dużych miastach Holandii grupy obywateli powołały tzw. straże obywatelskie dla obrony

przed przestępczością. Zdaniem ministra, sprawą przestępczości winny się zająć powołane do tego służby porządku publicznego. Przedstawił on w parlamencie program intensyfikacji działalności prewencyjnej tych służb dla zmniejszenia zagrożenia ze strony elementu przestępczego.

Elektrownia „Bełchatów” wykonała plan

(PAP) Jak poinformował zastępca dyrektora elektrowni „Bełchatów” Jan Tokarz — w środę o godz. 23.40 bełchatowscy energetycy zameldowali o wykonaniu rocznego planu produkcji energii elektrycznej.

Do krajowej sieci elektro-

energetycznej przekazano w br. 6 mld 360 mln kilowatogodzin energii. Wyniki te osiągnięto zużywając o około 1 mln ton węgla brunatnego mniej niż zakładano. Do końca br. załoga elektrowni wyprodukuje dodatkowo 1 mld kWh energii.

Poprzez usprawnienia organizacyjne do poprawy wyników ekonomicznych

INFORMACJA WŁASNA

Wzrost zysku przedsiębiorstwa nie upoważnia do stwierdzenia, że osiągnięto ono maksymalną efektywność ekonomiczną. Bez dodatkowych badań nie można powiedzieć czy wykorzystano wszystkie możliwe i dostępne mu metody poprawy gospodarowania. Jeżeli na przykład płaci wysokie kary z tytułu wadliwej produkcji to już jest oznaką, iż nie wszystkie źródła wzrostu zysku zostały uruchomione. Maksymalizacja zysku oznacza bowiem, że przedsiębiorstwo dąży do wykorzystania wszystkich dostępnych metod poprawy efektywności gospodarowania.

Na ten temat rozpoczęła wczoraj w Poznaniu obrady dwudniowa konferencja naukowa zorganizowana przez Wielkopolski Oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa oraz Instytut Organizacji i Zarządzania Politechniki Poznańskiej. Stanowi ona forum dyskusji i praktycznych ustaleń dotyczących zwiększenia efektywności ekonomicznej przedsię-

biorstw poprzez usprawnienia organizacyjną zarządzania i produkcji.

W przygotowanych z tej okazji referatach podejmowane są problemy ogólnych uwarunkowań efektywności ekonomicznej w przedsiębiorstwie oraz w najróżniejszych przedsięwzięciach organizacyjnych. Omawiana jest też racjonalność decyzji podejmowanych przez kierownictwo i ich wpływ na ostateczne wyniki przedsiębiorstwa, rola i znaczenie informatyki, problemy organizacyjne towarzyszące wprowadzaniu nowych systemów motywacyjnych. Na konferencji mówił się także o jakości wyrobów i racjonalizacji technicznego przygotowania produkcji oraz sterowania procesami wytwórczymi.

W spotkaniu uczestniczyli 150 przedstawicieli praktyki gospodarczej, z których 40 proc. to dyrektorzy i kierownicy, głównie z przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych. Najliczniej reprezentowane są województwa poznańskie, warszawskie, katowickie i łódzkie. (dn)

Terytorialno-polityczny rewizjonizm w RFN

Dokończenie ze str. 1

zachodniemieckiej doktryny państwowej, skierowanej na negację terytorialno-politycznych realiów w Europie, ukształtowanych po II wojnie światowej. Na tym gruncie buduje się w RFN twierdzenie, że nadal istnieje Rzesza Niemiecka w granicach z 1937 roku, pozbawiona obecnie zdolności do działań prawnych. Co gorsza, owa teza nie jest bynajmniej fikcją prawną, lecz konkretyzowana była w wielu aktach prawnych.

Po referacie wicedyrektora Instytutu Zachodniego — prof. dr. Lecha Janickiego, który wnikliwie przedstawił stosunek RFN do umowy poczdamskiej ze szczególnym uwzględ-

nieniem terytorialno-politycznych jej postanowień — rozpoczęła się pierwsza część dyskusji, w której ze strony NRD głos zabrali: Udo Wolf — sekretarz ZG Zrzeszenia Prawników NRD i prof. dr. Gerd Seidel z Uniwersytetu Humboldtów w Berlinie.

Wymiana poglądów koncentrowała się wczoraj między innymi wokół terytorialnych aspektów rewizjonizmu w RFN, obrotu prawnego w sprawach karnych, sprzecznej z prawem międzynarodowym zachodniemieckiej koncepcji identyczności i ciągłości państwa niemieckiego, najważniejszych decyzji stanowiących o ustaleniu granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. (pik)

E. Orlandi nadal nie daje znaku życia

(PAP) W czwartek minęło dokładnie 17 miesięcy od głosu w swoim czasie wydarzenia, jakim było uprowadzenie 15-letniej uczennicy, córki watykańskiego woźnego Emanuela Orlandi. Przez kilka miesięcy nie tylko społeczeństwo włoskie, lecz również ludzie w całej Europie i wielu katolickich krajach świata przeżywały rozpacz rodziców porwanej dziewczynki i ich nadzieje na odnalezienie dziecka. Do tego, iż sprawa przez długi czas pozostawała żywa w opinii publicznej przyczyniły się w znacznej mierze apele papieża Jana Pawła II, który podczas kolejnych audiencji i w innych wypowiedziach apelował o uwolnienie Emanuela.

Sledztwo, jak się wydaje, utknęło od dawna na etapie teoretycznych hipotez. Na podstawie faktu, iż porywacz za telefonował po raz pierwszy dopiero w dwa tygodnie po uprowadzeniu ofiary, wnosi się, że albo Emanuela

nie porwali członkowie jednej z licznych na terenie Włoch „wyspecjalizowanych” organizacji zajmujących się kidnappingiem i wyłudzeniem okupu, albo dziewczynka została zamordowana i telefony miały jedynie odwrócić uwagę policji i sprowadzić ją na fałszywy trop. Z kolei znalezienie jej legitymacji szkolnej na lotnisku mogłoby wskazywać na to, że została wywieziona z Włoch, albo porywacze chcieli stworzyć takie wrażenie. Naprawdę jednak, po prostu nic nie wiadomo o losie uprowadzonej.

Podobnie zresztą, jak o losie setek młodych kobiet i dziewcząt, które według raportów policji, co roku giną we Włoszech bez wieści. Liczba tych przypadków wzrasta ostatnio z roku na rok i przy najmniej część ich — jak przypuszczają włoskie dzienniki — ma związek z handlem „żywym towarem”.

Nie brak też ujęć potraktowanych żartobliwie, jak to ma miejsce w zdjęciach Andrzeja Noskowiaka czy Mariana Tarkowskiego („Samo życie”) — obu z Poznania.

Tegoroczny Salon Jesienny nie zdradza tendencji fotografowania w określonym kierunku formy i stylu. Daje próbkę rozmaitych możliwości i umiejętności twórczych, co sprawia, że zestaw jest urozmaicony i ogłąda się go z przyjemnością. Zaś stosowana od kilku lat praktyka organizatorów (PTF) prezentacji różnych środowisk pozwala uzyskać pogląd o działalności innych ośrodków. E.C.

35 lat Państwowego Arbitrażu Gospodarczego

Odznaczenia dla pracowników Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Poznaniu

INFORMACJA WŁASNA

Od 35 lat działa Państwowy Arbitraż Gospodarczy. Jego rola wzrosła zwłaszcza w ostatnich latach w związku z wdrażaniem reformy gospodarczej. Nowe regulacje prawne, spowodowały konieczność rozstrzygnięcia szeregu sporów pomiędzy przedsiębiorstwami. W roku minionym do Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Poznaniu wpłynęło 5378 spraw z województw: poznańskiego, kaliskiego, konińskiego i leszczyńskiego, na terenie których działa komisja. Mówił o tym wczoraj, w czasie spotkania z okazji jubileuszu działalności arbitrażu gospodarczego prezes Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Poznaniu Przemysław Karpiński,

przypominając również historię i najważniejsze fakty z działalności poznańskiej komisji. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych czterech wymienionych województw. Przybyli m. in. wiceprzewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej KC PZPR Jacek Trojanek i wiceprezes WK ZSL w Poznaniu Andrzej Malinowski. Wyróżniających się pracowników poznańskiej komisji udekorowano odznaczeniami państwowymi. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski otrzymały: Teresa Górna i Maria Kęszycka. Odznaczenia wręczyli: prezydent Poznania Andrzej Witusk i wiceprezes Państwowego Arbitrażu Gospodarczego Witold Pawełko. (map)

Plenum ZG TPPR

(PAP) „O większą efektywność pracy kół TPPR” — to temat posiedzenia plenarnego Zarządu Głównego TPPR, które obradowało wczoraj w Warszawie. Uczestnicy plenum

dyskutowali nad kierunkami prac, których celem jest wzmocnienie działań przypominających polsko-radziecką współpracę w minionym 40-leciu i ukazujących nowe perspektywy i horyzonty partnerskiego współdziałania.

Sesja Klubu Problemów Budownictwa SD PRL

Kształtowanie krajobrazu nowoczesnej wsi

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Ośrodku Szkolenia Kadr i Usług Socjalnych Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Poznaniu rozpoczęła się dwudniowa sesja dziennikarzy z Klubu Problemów Budownictwa Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL. Tematem jej jest „Kształtowanie krajobrazu upołączonej wsi wielkopolskiej przez budownictwo rolnicze”, a współorganizatorem jest Wielkopolskie Zrzeszenie Przedsiębiorstw Budownictwa Rolniczego w Poznaniu.

W sesji uczestniczyli między innymi dyrektor Departamentu Programowania i Polityki Inwestycyjnej Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Eugeniusz Pawlica, wicewojewoda poznański Jan Tomaszewski, dziennikarze i przedstawiciele przedsiębiorstw budownictwa rolniczego z Wielkopolski. Podczas wczorajszego spot-

kania zapoznano zebranych z aktualnymi problemami polityki inwestycyjnej i ich realizacją w gospodarce rolnospożywczej oraz ze stanem obecnym i prognozami kształtowania krajobrazu współczesnej wsi polskiej, na przykładach z Wielkopolski. Dyskutowano także o zamierzeniach rządu w tej dziedzinie, a także o trudnościach i problemach z nimi związanych.

Po południu uczestnicy zwiedzili niektóre osiedla mieszkaniowe, mleczarnie, oczyszczalnie ścieków, szklarnie w Naranowicach, Manieczkach, Na dziejowie i Chałwach.

Dzisiaj drugi dzień spotkania; dziennikarze zapoznani zostaną z działalnością Wielkopolskiego Zrzeszenia Przedsiębiorstw Budownictwa Rolniczego oraz realizowanymi przez zrzeszenie zadaniami w ramach prac projektowych i budowlanych na wsi wielkopolskiej. (pl)

Sprostowanie

W opublikowanej wczoraj na łamach „Głosu Wielkopolskiego” informacji pt. „Troska o zdrowie robotniczych

załóg” błędnie podano nazwisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego. Brzmie ono Ryszard Bryk. Przepraszamy.

EKONOMIA NA CO DZIEŃ

Komplementarność gospodarki

Konieczność równomiernego i uzupełniającego się rozwoju to ważne zadanie dla gospodarki każdego kraju. Trudno bowiem wyobrazić sobie niezakończony rozwój w sytuacji, gdy silnie rozwijają się pewne działy, a nie domagają inne, bez których te pierwsze pracować nie mogą. Na przykład rozwój przemysłu wymaga proporcjonalnego rozbudowywania transportu i energetyki, inaczej bowiem nie będzie można nie jaką skonsumentów mocy przemysłu.

Tu dochodzimy do pojęcia komplementarności — czyli stosunku wzajemnego uzupełniania się dóbr w ich zastosowaniu konsumpcyjnym lub produkcyjnym. Otóż dwa dobra są komplementarne, jeżeli posiadanie jednego z nich powoduje wzrost zapotrzebowania na drugie. Na przykład opony i akumulatory są komplementarne w stosunku do samochodu. Szczególnym przykładem dóbr wysoce komplementarnych są takie, które zawsze muszą być używane w jednakowym stosunku ilościowym tak jak na przykład buty i sznurowadła, pióra i atrament itp. W ekonomii stosowanej badanie komplementarnych grup towarów ma istotne znaczenie dla długofalowej polityki rozwoju gospodarczego. Trzeba też pamiętać, że stosunek komplementarności między różnymi dobrami jest historycznie zmienny; zależy od warunków technologicznych i zwyczajów konsumpcyjnych. Przetłumaczenie obecnych trudności w dużej mierze sprowadza się właśnie do tego, aby zapewnić równoległy rozwój tych dziedzin życia i gospodarki, które dopiero działając i produkując w odpowiednich proporcjach określone wyroby, przyczyniłyby się do zaspokojenia potrzeb nabywców. M.P.

FOTOGRAFIA

Ponad 140 fotogramów wywieszono tym razem w salonie Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego w ramach piątego już Międzystowarzyszeniowego Salonu Jesiennego. Uczestniczą w nim członkowie Bydgoskiego TF, Jastrzębskiego Klubu Fotograficznego „Niezależni”, Katowickiego TF, Warszawskiego TF i Poznańskiego TF. Kilka zdjęć prezentowanych jest (w podanej liczbie) poza konkursem.

Jak zwykle w przypadkach prezentowania twórczości różnych autorów mamy i tym razem do czynienia z różnymi

Różność stylów

tematami, a zatem także z prezentacją zróżnicowanych środków wyrazu. Jesteśmy też świadkami urozmaiconej tematyki. Są bowiem prezentowane portrety, jest pejzaż i architektura, głównie stara, akt i reportaż. Ten ostatni gatunek oscyluje w stronę fotografii socjologicznej.

Na szczególne wyróżnienie ze strony jury zasłużył cykl zdjęć Tomasza Klimkiewicza z Warszawskiego TF, pt. „Miejskie obrazy” (I-V). Zdobył on I nagrodę za sposób ujęcia różnych obrazków z miasta. II nagroda

przynadła Piotrowi Jasińskiemu z PTF za serię zdjęć barwnych, niezwykle subtelnych pochodzących z cykli: „Napisy”, „Twarze” i „Krajobrazy”. Natomiast III nagrodę przyznano Andrzejowi Manjakowi (Katowickie TF) za tryptyk pt. „Rzeszowszczyzna”. Ponadto jury przyznało dyplomy oraz nagrody specjalne. Wśród tych znalazł się bogaty zestaw portretowy Bolesława Dymińskiego z Jastrzębia. Jego seria portretów jest niezwykle sugestywna, a przy tym dobra technicznie, co podnosi walory wyróżnionych fotogramów.

W Białym Domu bez zmian

(PAP) Minister obrony USA Caspar Weinberger poinformował, iż John Marsh, Verne Orr i John Lehman zgodzili się pozostać na zajmowanych dotychczas stanowiskach w sztabie zbrojnych USA przez następną 4-letnią kadencję prezydenta Reagana. Sprawowali oni funkcję sekretarza odpowiedzialnego d.s.: armii lądowej, lotnictwa oraz marynarki wojennej.

Pozostanie Weinbergera, Marsha, Orra i Lehmana w rządzie USA dowodzi — zdaniem obserwatorów — iż administracja amerykańska nie zamierza rezygnować z polityki zbrojeń, z dążenia do wzmocnienia wyścigu zbrojeń w tym nuklearnym i osiągnięcia przewagi militarnej w świecie.

Rozmowy

USA — Nikaragua

(PAP) W sytuacji zagrożenia napięcia w Ameryce Środkowej doszło obecnie na neutralnym gruncie meksykańskim, w Manzanillo, do kolejnej rundy tajnych rozmów między przedstawicielami rządów Nikaragui i Stanów Zjednoczonych.

INFORMACJA WŁASNA

Dzieci z wadami słuchu — metody rozpoznawania i oceny rozmiaru tej wady, leczenie, rehabilitacja, znoszenie barier społecznych oddzielających tę grupę od swych zdrowych rówieśników — to najogólniej mówiąc obszar zainteresowania uczestników rozpoczynającego się dziś w Poznaniu dwudniowego sympozjum.

Organizatorzy — Sekcja Audiologii i Sekcja Foniatrii Polskiego Towarzystwa Otolaryngologicznego zaprosili do wspólnej dyskusji zarówno lekarzy — foniatorów, laryngologów, audiologów, pediatrów, jak i logopedów czuwających nad prawidłowym rozwojem mowy, pedagogów, psychologów.

— Chodzi bowiem o to — podkreśla przewodniczący komitetu organizacyjnego prof. dr Zygmunt Szmajda z AM w Poznaniu — by na potrzeby dzieci głuchych spojrzeć szeroko, kompleksowo; widzieć je nie tylko w roli pacjentów, ale również jako uczniów, członków zespołów szkolnych, rodzinnych, w środowisku pracy. Tak szerokie ujęcie tego problemu prezentowanego jest po raz pierwszy, a ma na celu przedstawienie tego, co w jakich środowiskach czyni się w tej mierze, które z doświadczeń godne są upowszechnienia, jakie obszary wymagają bezwzględnie usprawnienia.

Naukowe sympozjum w Poznaniu

Dzieci głuche żyją wśród innych

Sympozjum — z udziałem 350 specjalistów związanych z leczeniem i rehabilitacją dzieci głuchych, a także 40 zaproszonych gości z liczących się w tej mierze ośrodków europejskich ma usystematyzować pewne poczynań, nakreślić drogi postępu.

— Poznański ośrodek zajmuje się tymi zagadnieniami od dawna — dodaje prof. dr Antoni Pruszczyk — przedstawia też swoje doświadczenia. A po dekadach tutaj wiele badań. Między innymi nad doskonaleniem wczesnego rozpoznawania wad słuchu. To niezwykle ważne, aby diagnoza postawiona została zanim dziecko rozpocznie naukę mowy. Dzięki temu że dysponujemy tu w Poznaniu specjalistyczną aparaturą możemy wykraczać poza metody orientacyjne (oparte głównie na obserwacji) i stosować w diagnostyce metody obiektywne, wykorzystujące urządzenia komputerowe.

Niestety nie wszystkie ośrodki mogą zapewnić swym poczynaniom diagnostycznym taką precyzję. W dużej mierze więc uwagę lekarzy skupia się na tak zwanej grupie

zryżka. To znaczy obserwacjom poddawane są dzieci urodzone przedwcześnie z tak zwanych skomplikowanych ciąży, z wadami wrodzonymi, obciążone genetycznie i w ogóle wykazujące pewne symptomy słabego rozwoju ruchowego. Mieści się w tej grupie prawie 80 procent wszystkich (ocenianych na ponad 200 tysięcy przypadków). Jednak po została część pozostaje poza wpływem lekarza...

Bardzo ważne więc jest — podkreślają specjaliści, aby w wykrywaniu wad słuchu uczestniczyły osoby dziecku najbliższe. To przecież matka obserwuje dziecko na co dzień. Ją więc jako pierwszą powinno zaniepokoić to, że dziecko nie reaguje nawet na gwałtowne halasy, że nie przeskadza mu w spaniu, w jedzeniu — stukanie dzwonienia itp. że nie reaguje na jej głos...

To już powód, pierwszy krok — by skierować się w stronę specjalistów. Czasem bowiem wystarczy stosunkowo prosty zabieg i niedługie leczenie, aby słuch usprawnić i uchronić dziecko od kalectwa. (len)

sport-sport

Pożegnanie z ligową piłką

W najbliższą niedzielę nastąpi definitywne pożegnanie z ligową piłką. Zespoły I i II ligi rozegrają ostatnią kolejkę spotkań i piłkarze, z wyjątkiem zawodników kadry narodowej, udadzą się na zasłużony odpoczynek. Na następne pojedynki o mistrzowskie punkty czekać trzeba będzie ponad 3 miesiące.

Piłkarze Lecha, o których ostatnio bardzo głośno nie tylko w Poznaniu, swój ostatni pojedynek rozegrają w Sosnowcu z Zagłębiem. Mistrzowie Polski walczyć będą nie tylko o punkty ale przede wszystkim o „uratowanie twarzy”. Tylko korzystny rezultat w Sosnowcu może częściowo podreperować lechitom mocno nadzarcniętą ostatnio reputację. Ale zadanie nie będzie łatwe. Zagłębie zwłaszcza na swoim boisku jest bardzo groźnym przeciwnikiem. W tabeli ustępuje Lechowi, zaledwie o 2 punkty i w wypadku zwycięstwa wyprzedzi poznańskich. Może jednak lechici, którzy w niedzielę tak bardzo zawiedli sprawią swym sympatykom

na zakończenie rundy miły prezent.

W pozostałych meczach zestaw par jest następujący: Legia — Pogoń, ŁKS — Ruch, Bałtyk — Wisła, Górnik Wałbrzych — Radomsk, Śląsk — Lechia, Górnik Zabrze — Widzew, Motor — Katowice.

Ostatnią okazję obejrzenia w tym roku meczu piłkarskiego będą mieli poznańscy kibice w sobotę na Gołębim. O godz. 16 Olimpia zmierzy się tam z Zagłębiem Lubin. Dorobek obu zespołów jest niemal identyczny. Zarówno Olimpia jak i Zagłębie zgromadziły po 16 punktów, a gwardziści wyprzedzają drużynę z Lubina zaledwie różnicą jednej bramki. Piłkarze Olimpii w końcówce rundy prezentują jednak dobrą formę i przynajmniej im więcej szans w sobotnim meczu. W przypadku zwycięstwa gwardziści będą mieli najwyżej 4 punkty straty do lidera, i wiosną będą mogli walczyć się do rywalizacji o awans do I ligi. (wił)

Piłkarze z Leningradu mistrzami ZSRR

(PAP) Piłkarska drużyna Zenit Leningrad zdobyła tytuł mistrza ZSRR. W ostatnim swym ligowym meczu, rozegranym na własnym boisku, Zenit pokonał drużynę Metallista Charkow 4:1 i zakończył rozgrywki z dorobkiem 47 punktów.

Drugie miejsce w tabeli zajęła Spartak Moskwa — 43 pkt., ale ta drużyna ma jeszcze zaległy mecz z zespołem SKA Rostow nad Donem, który odbędzie się 24 bm. To spotkanie zakończy rozgrywki ekstraklasy ZSRR sezonu 1984 r.

Spartak ma już jednak za pewniony tytuł wicemistrza kraju, bowiem trzecia drużyna w tabeli — Dniepr Dniepropietrowsk, ma 42 pkt. i zakończyła już rozgrywki.

Olimpiada szachowa

Wygrana i remis

(PAP) W drugiej rundzie olimpiady szachowej polskie szachistki zanotowały kolejne zwycięstwo, pokonując tym razem Indie 2:1.

Nieco gorzej wypadli polscy szachiści, remisując z zespołem Chile 2:2. Ostatnie partie tych pojedynków rozgrywane były wczoraj przed południem.

W pingpongowym finale tylko T. Nowak

W szczecińskim turnieju strefowym uczestniczyło po 16 najlepszych tenisistów stołowych wyłonionych w rozgrywkach 5 województw. Walczyli oni o miejsca premiowane prawem udziału w zawodach ogólnopolskich, które odbędą się na początku grudnia w Oświęcimiu. Spośród Wielkopolan jedynie T. Nowak ze Stelm Gniezno zdołał zakwalifikować się do turnieju centralnego zajmując pierwsze miejsce w grupie seniorów.

Bliiska sukcesu była poznańszanka D. Górniak z Budowlanych. Niestety, przegrała decydującą partię z M. Rozalską (Spółdzielca) i musiała ustąpić miejsca koszaliczance (leg)

Kolejny remis w meczu szachistów

(PAP) W środę rozegrana została w Moskwie 26 partia meczu o szachowe mistrzostwa świata między Anatolijem Karpowem i Garri Kasparowem. Po 23 posunięciach zakończyła się wynikiem remisowym. W meczu prowadzi nadal Karpow 4:0.

Piłka nożna

'Zwycięstwo Pogoni w zaległym meczu

Wczoraj w Szczecinie rozegrano zaległe spotkanie I ligi piłkarskiej, w którym Pogon pokonała Bałtyk Gdynia 2:0 (1:0). Bramki zdobyli Leśniak w 40 min. i Sokółowski w 60 min. Było to pierwsze od wielu tygodni zwycięstwo szczecińskiej drużyny i pozwoliło ono na przesunięcie się Pogoni w tabeli na 9 miejsce z dorobkiem 13 pkt. (pl)

Wielkopolscy akrobaci w Pucharze Świata

W Nicei w sobotę i niedzielę rozegrana zostanie trzecia edycja akrobatycznego Pucharu Świata. Do Francji udała się więc sześćosobowa reprezentacja Polski, zaliczana ciągle do czołówki światowej. Nie zabrakło w niej i Wielkopolan.

Na ścieżce akrobatycznej w skokach wystąpi D. Popławska z Piły, a towarzyszyć jej będzie poznańszanka z AZS AWF A. Jądrzyn. W tej samej konkurencji, ale wśród mężczyzn wystartuje S. Borejszo (AZS AWF) w towarzystwie W. Zaberowskiego (Warszawa). Szóstka reprezentantów Polski uzupełniają jeszcze — skoczkini na trampolinie J. Treła z Rzeszowa oraz również startujący na trampolinie Z. Pełka z Warszawy. (leg)

Inwalidzi z Leszna strzelali celnie

Do nader udanych zaliczyć należy wyprawę do Zielonej Góry ekipy Wojewódzkiego Zrzeszenia Sportowego Spółdzielczości Pracy Start w Lesznie. Odbyły się tam mistrzostwa Polski inwalidów w strzelectwie sportowym z udziałem reprezentacji 22 województw.

W imprezie bardzo dobrze spisali się podopieczni instruktora Eugeniusza Kaczmarek. W wyrównanej stawce rywalizacji wywalczyli dwa złote i jeden srebrny medal. Mistrzami Polski została Maria Mikołajczak w KBKS — 571 pkt. i Piotr Piórciniczak w broni pneumatycznej — 581 pkt., natomiast Ryszard Kenkel rezultatem 554 pkt. zdobył wicemistrzostwo Polski. Dobre wyniki zanotowali również pozostali zawodnicy ekipy leszczyńskiej (Andrzej Gawron, Edmund Jurkiewicz, Małgorzata Olejnik, Eugeniusz Kaczmarek) przyczyniając się waleśnie do zajęcia dobrej — czwartej lokaty w końcowej klasyfikacji województw. (R)



Piątek 23 XI

PROGRAM I

TTR — 6, 6.30, 13.30, 14;
NURT — 15.50;
Dla szkół: 8.10 Przynależność obronne kl. 6 i 1 lic.; 9 i 12.50 — Wokół nas kl. 1; 15.30 — W szkole i w domu; 9.30 — Film dla II zmiany „Odwieczny zew” (12) — „Ludzkie losy”;
15.50 — DT — wiadomości;
11.00 — „Domowe przedszkole”;
16.25 — DT — wiadomości;
16.30 — Dla dzieci „Galeria”;
16.55 — „Piątek z Pankracym”;
17.20 — DT — wiadomości;
17.30 — Dwadzieścia lat minęło „Jak zdobyć pieniądze, kobiety i sławę” — film TP;
18.20 — „Tele-gol”;
18.40 — „Krajobraz polski” — „Złoty szlak” — film dokumentalny;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — „Zakochani w ziemi” — program publicystyczny;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Monitor rządowy”;
20.30 — „Odwieczny zew” (12) — „Ludzkie losy” — film produkcji ZSRR;
21.50 — DT — komentarze;
22.20 — Sprawa dla reportera;
23.00 — Dwadzieścia lat minęło „Justyna” — film TP;
24.00 — DT — wiadomości.

PROGRAM II

17.30 — Punkt widzenia: związkowi zawodowi — centrala?;
18.00 — „Spróbuj sam”;
18.30 — Teleskon;
19.00 — Tradycje i współczesność — czyli teatr „Zagłębie” zaprasza — progr. public.;
19.20 — Przeboje „Dwójki”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Przyjechała telewizja;
20.30 — „Jarmark”;
21.15 — DT — wydarzenia, telefon „Dwójki”;
21.30 — Galerie świata „Muzeum Roswiskie w Leninogradzie” — „Pejzaż”;
21.55 — Opowieści o miłości „Czas miłości” — film fab. prod. CSRS;
23.00 — XXIV Festiwal Pol-

skich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu;
23.15 — Rozmowy intymne;
23.45 — DT — wiadomości;

Sobota 24 XI

PROGRAM I

TTR — 6.00, 6.30, 7.00, 7.30;
8.30 — „Tydzień na działce”;
9.00 — Dla młodych widzów: „Sobótka” oraz film z serii: „Całopalenie ksiąg rycerskich”;
10.30 — DT — wiadomości;
10.40 — Historia dramatu polskiego: Aleksander Scibor-Ryński „Kaftan bezpieczeństwa” reż. Zygmunt Hübner, wyk. Anna Mozolanka, Krzysztof Kolbasjuk, Zbigniew Zapasiewicz, Roman Frankl, Maciej Maciejewski;
12.00 — „Hobby” — „Monety, dzwonki, talerze”;
12.25 — „Cyrk, cyrk, cyrk” (1) — program rozrywkowy TV ZSRR wyk. Alia Pugaczowa, Larysa Dolina, Walerij Leontiew, artyści cyrkowi;
12.55 — „Poradnik rolniczy”;
13.40 — „Na estradzie i w zakładzie” — Katowice;
14.25 — „Zdrowie” — wojсковy program publicystyczny;
15.00 — DT — wiadomości;
15.10 — Telewizyjna lista przebojów;
15.30 — „W świecie ciszy”;
16.00 — „Pod zwrotnikiem Kozioróżca” (1) — psychologiczno-obyczajowy serial australijski reż. Red Hardy wyk. Lissa Harrow, John Hallam, Peter Cousens i in.;
17.15 — Magazyn sportowy — I liga piłki nożnej;
18.10 — Losowanie Dużego Lotka;
18.20 — „Pegaz” — magazyn kulturalny;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — „Z kamerą wśród zwierząt” — „Tajemniczy świat”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Ukryci wrogowie” (3) — „Śledztwo” — dramat polityczny produkcji USA reż. J. Bleckner, H. Whitmore wyk.: P. Riegert, E. Hermann i in.;
21.00 — „Na żywo”;
21.30 — „Ostinatio determinare” — widowisko poetycko-muzyczne reż. Laco Adamik wyk.: Ewa Błaszczyk;
21.45 — Studio sport;
22.25 — „Hana Zagorova w Sopocie” — program rozrywkowy;
23.00 — Kino nocne: „Morderca” — film kryminalny produkcji RFN reż. Ottokar Runze wyk.: Gerhard Olshewski, Johanna Liebenhiner i in.

PROGRAM II

NURT — 11.35, 12.00, 12.30;
13.00 — DT — wiadomości;
13.10 — Filharmonia „dwójki” — festiwal muzyki rosyjskiej i radzieckiej gra WSOPRIT w Katowicach;
13.55 — „5 — 10 — 15” zespół „Dom” przedstawia — program dla dzieci i młodzieży;
15.35 — „Temat na dziś”;
16.25 — Wideoteka”;
16.55 — „Gorąca linia” — express reporterów;
17.15 — „Bliżej natury” — Ga wedy o drzewach — Brzoza;
17.35 — „Ciało bez tajemnic” — „Kuglarskie sztuczki” — angielski film dokumentalny;
18.30 — Spotkania z kulturą;
19.00 — Odpowiedź na telefon w sprawie Naczelne go Sądu Administracyjnego;
19.15 — Studio sport — MMP w badmintonie;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Ze sztuką na ty”;
21.30 — „Tydzień w polityce”;
21.40 — „Spirituals Singers Band” i jego goście — program muzyczny;
22.10 — DT — wiadomości;
22.15 — Kino dorosłych: „Ogród Wenus” (3) — film produkcji hiszpańskiej reż. Jose Maria Forque wyk. Fernando Fernan Gomez, Veronica Forque i in.;
22.55 — XXIV Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu.

Niedziela 25 XI

PROGRAM I

TTR — 6.00, 6.30;
7.00 — „W naszej rodzinie” — wszechniczna rodziny wiejskiej;
7.45 — „Po gospodarstwu”;
8.20 — „Tydzień” — magazyn rolniczy;
9.00 — „Teleranek” oraz film „6 milionów sekund” (13) — „Ucieczka” — prod. polskiej;
10.30 — DT — wiadomości;
10.35 — „Przygody roślin” (3) — „Zarodek i nasienie” — francuski film dokumentalny reż. Jean-Pierre Cuny;
11.00 — Śladami naszych czasów;
11.50 — „Siedem anten”;
12.50 — „Kraj za miastem” — „Z Krzyżem Grunwaldu w herbie”;
13.15 — Telewizyjny koncert życzeń;
14.00 — Teatr dla dzieci „Trala, trala, tralaliny” wyk.: Zespół Teatru Rozrywkowy w Chorzowie;
15.00 — DT — wiadomości;
15.15 — „Pamiętnik wielkiego

rejsu” — „Statki są dobre — idzie o ludzi, na nich”;
16.00 — „Plac Diamentowy” (2) — serial produkcji hiszpańskiej reż. Francisco Berru wyk.: Silvia Munt, Juis Hornar, Luis Julia i in.;
17.00 — Magazyn sportowy: I liga piłki nożnej;
18.20 — „Antena”;
19.00 — Wieczorynka;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Mansfield Park” (5) — film produkcji angielskiej reż. David Giles;
20.55 — „Podróż sentymentalna do Piotrkowa Trybunalskiego”;
21.35 — Sportowa niedziela;
22.00 — „Klub międzynarodowy”;
22.30 — DT — wiadomości;
22.35 — „Mój program na antenie” — Zbigniew Wodecki — program rozrywkowy wyk.: Zbigniew Wodecki, Ewa Bem, Zdzisława Sośnicka, „Spirituals and Gospel Singers”;

PROGRAM II

9.35 — „Mansfield Park” (5) — film prod. angielskiej;
10.30 — „Krótkofalowy”;
11.00 — DT — wiadomości;
11.10 — „Przyjaciółka” — spotkanie czytelników „Przyjaciółki” z władzami miasta Jastrzębia;
11.40 — Aerobic;
12.00 — Kwadrans z hejnałem;
12.15 — Sport w „dwójce”;
14.05 — Kalejdoskop filmowy „Kino—Okno”;
15.00 — Kino rodzinne „Uparciuch” (2) — film produkcji RFN reż. Helmut Ashley wyk.: Anja Schulte, Linda Joy i in.;
15.50 — Sport w „dwójce”;
16.10 — „Jutro poniedziałek” — magazyn spraw rodzinnych;
16.40 — Sport w „dwójce”;
17.00 — „Tułaczka Jana Amosa” (2) — serial biograficzny produkcji CSRS reż. Otakar Vavra wyst.: Ladislav Chudik; Jana Krezimova i in.;
18.25 — Sport w „dwójce”;
19.05 — Wywiady Ireny Dziedzic;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Sport w „dwójce” — Zagraniczne ligi piłkarskie;
21.00 — Sensacje XX wieku;
21.25 — Wielkie filmy małego ekranu „Szpital na peryferiach” (18) — „Niepowodzenia”;
22.25 — Sport w „dwójce”;
22.55 — DT — wiadomości;
23.00 — XXIV Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu. (o-pl)

Za zmiany w programie edykcje nie odpowiadają

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

PAMIĘĆ O POWSTAŃCACH

W Święto Zmarłych byłem jak i co roku, w Koźminie, aby uczcić zmarłych rodziców i poległego w Powstaniu Wielkopolskim pod Rawicem, mego wujka. Pochowany jest razem z poległymi powstańcami na cmentarzu w Koźminie. Byłem wtedy chłopcem, ale do dziś pamiętam ten „królewski pogrzeb”. Kiedy jednak tego roku (i nie tylko) stanąłem nad grobami tych powstańców, aby uczcić ich pamięć za przelaną krew za naszą Ojczyznę, nasunęły mi się gorzkie myśli. Koźmin, słynący z pięknego parku, pełnego ozdobnych drzew, krzewów i kwiatów, tak mało czci tych powstańców (trochę gałązek świerkowych i jedna doniczka białych drobnych chryzantem), tak skąpi tym, którzy walczyli i oddali swe życie. Pytam się, co na to kierownictwa szkół koźmińskich, druzyn harcerskich oraz władze miasta i gminy? Dlaczego tak się skąpi tych paru krzewów ozdobnych i kwiatów? Te groby powinny tonąć w kwiatach przynajmniej na Święto Zmarłych, a właściwie przez cały rok. (2236)

WOJCIECH RYMARSKI
Niepart (Leszczyńskie)

GDY PRZECZYTA O NAS...

Czytałem w listach czytelników o uczciwości, jaką opisywała pani z Pleszewa. Mnie spótkoło wielkie nieszczęście we wrześniu, w drodze do domu na ul. Powstańców Wielkopolskich w Luboniu zgubiłam torebkę. Proszę sobie wyobrazić moje przerażenie, gdy po dojeździe do domu stwierdziłam, że mam tylko torbę z zakupami (byłam wtedy chora, syn również chorował, śmierć w rodzinie). Miałam w torebce kartki żywnościowe, klucze, pieniądze na zakup odzieży dla dzieci oraz na zakup opału i ziemniaków, bonny na zakup lekarstw zagranicznych. Kartki żywnościowe i recepty były staruszeki prawie 90-letniej, niepełnosprawnej, którą się opiekuję. Przeżyłam wielki szok, rozchorowałam się. Wierzyłam zawsze w uczciwość ludzką, sama cokolwiek znaleźć oddaję. Nie mogę wprost uwierzyć, że ten, kto znalazł torebkę, był to człowiek dorosły (...). Może ja już rodzice zauważyli u swego syna większą kwotę pieniędzy? Albo był świadek, jak ktoś podnosił czy też szedł z damską torebką?

Jestem całkowicie wykończona, jak i również staruszka, którą się opiekuję. Może ten człowiek gdy w „Głosie” przeczyta o nas, poprzez redakcję skontaktuje się z mną, bo przecież złodziejem chyba nie jest. Nagroda go nie minie. (2235)

MARIA M.
Lubon

W SPRAWIE „LUCJI”

W jednym z październikowych numerów „Głosu” w artykule Tadeusza Szantruczka „Wrześniowy dziarski muzyczny”, zauważyłem pewne nieprawdziwe dane, które chciałbym sprostować. T. Szantruczek podaje, że Zdzisława Donat, jako jeden z pierwszych sopranów koloraturowych śpiewała, dopiero 29. IX. 1984 r. do czekała się wystawienia w Teatrze Wielkim w Warszawie „Lucji z Lammermooru” G. Donizettiego, w którym to przedstawieniu śpiewała właśnie 29. IX. 84 r. partię Lucji, gdyż do tej pory nie było tej

pozycji w repertuarze Teatru Wielkiego w Warszawie.

Ponieważ wzmiankowany artykuł wprowadza w błąd opinię publiczną, pragnę wyjaśnić, że „Lucja z Lammermooru” została wystawiona w Teatrze Wielkim w Warszawie w roku 1972. Premiera tego przedstawienia odbyła się 5 marca 1972 r. Zdzisława Donat śpiewała partię Lucji w przedstawieniu dnia 9 marca 1972 r. następnie w dn. 3. IV. 72 r. oraz w miarę wolnych terminów w dalszych przedstawieniach tej opery aż do momentu wycofania tej pozycji z repertuaru bieżącego. Premiera ta została przygotowana muzycznie przez włoskiego dyrygenta Elio Boncom paniego w reżyserii Lecha Komarnickiego i w scenografii Andrzeja Majewskiego. Dla porządku podaję, że w tym czasie dyrektorem Teatru Wielkiego był Zdzisław Słowiński, a kierownikiem artystycznym Jan Krenz.

Pracowałem wtedy w Teatrze Wielkim na stanowisku kierownika działu organizacji pracy artystycznej i dlatego wszelkie sprzeczne dane tak bardzo mnie dziwią i rażą. (2265)

EUZEBIUSZ STAWIŃSKI
Warszawa

JESTEM ZBULWERSOWANY

Zwracam się z zapytaniem, jakimi kryteriami ocenia się obecnie filmy, jeżeli chodzi o przeznaczenie filmu dla odpowiednich grup wiekowych. Po obejrzeniu filmu pt. „Kamienne tablice” uważam, że film ten przeznaczony powinien być wyłącznie dla widzów dorosłych (obecnie od lat 15). Widziałem w kinie kilkunastu piętnastolatków, a może i młodszymi, którzy, jak przypuszczam, przyszli na ten film wyłącznie dla obejrzenia wielu scen erotycznych, przedstawionych dość jasrawo na tym filmie. Jestem tym faktem bardzo zbulwersowany i nie wiem, czy to ma wpływać moralnie i wychowawczo na młodą pokolenie, o którym się obecnie tyle mówi? (2212)

PAWEŁ R.
Poznań

WYKOPY W KOSTRZYNI

2 listopada zamknięto dla ruchu kołowego ul. Mickiewicza w Kostrzynie, na odcinku od trasy E-8 do Rynku ze względu na prace hydrokanalizacyjne. Ostatnio prowadzi się tam olbrzymie wykopy do głębokości 3-4 m, które całkowicie przecięły także przejście dla pieszych. Jest to jedyna droga do śródmieścia, bo bez niej trzeba iść trasą E-8 około 300 m, co nie jest zgodne z wymogami bezpieczeństwa.

Przedsiębiorstwo, prowadzące roboty, nie poczuwa się do obowiązku urządzenia kładki z zabezpieczeniem i oznakowaniem. Wobec tego piesi „przebijają” się przez wykopy, przez podmurowania kwietnika, nierządno pod pracującą koparką, wystuchując pokrzykiwań pracowników. Przechodzić trzeba przez prywatne podwórko. Wieczorem przy słabym oświetleniu jest to zupełnie niebezpieczne. Interwencje w Urzędzie Miasta i Gminy nie odnoszą skutku. Nie wiem czy władze oświatowe (przecież dzieci tam chodzą do szkoły) tym się zainteresowały? Prace zapowiadają się na dłużej przy tym tempie. (2266)

STEFAN P.
Kostrzyn

BEZ KIOSKU — BEZ PRASY

Sytuacja, która znów zaistniała, zmusza (także w imieniu moich znajomych rencistów i emerytów) do skreślenia kilku słów w sprawie zamknięcia kiosku „Ruchu” przy ul. Szczepana, Kierownictwo „Ruchu” było powiadomione przez byłego sprzedawcę o rozwiązaniu umowy o pracę i to, co mnie wiadomo, we wrześniu (...) 31. X. miała być inwentura i objęcie pracy przez nowego sprzedawcę, co nie doszło do skutku. Stary sprzedawca pracował na prośbę „Ruchu” do 3. XI, a 5. XI. został zabraniony towar z kiosku i bosta — „kiosku nieczynny”. W o kolicy kiosku są trzy bloki 10-piętrowe, nie licząc innych. Kto chce prasa kupić, musi biegać na pętlę, gdzie były dwa kioski, a obecnie tylko jeden i to pod goz. 9 tam prasy brak. Wobec powyższego w imieniu wszystkich emerytów i mieszkańców zwracamy się do „Głosu” o moment w „Ruchu”, by jak najwcześniej kiosk, w którym dużej osób posiadało tecki, był czynny. Niedługo zima, a my będziemy bez prasy, na której nam bardzo zależy. (2213)

MIECZYSLAW WINIECKI
Poznań

KTO ZAWINIŁ?!

Pragnę szanownej redakcji przedstawić bałagan, jakiego byłem świadkiem na stacji Poznań Główny: 11. 11. br. (niedziela) na peronie 1A oczekiwał tłum pasażerów na podstawie składu pociągu nr 7144, który zgodnie z rozkładem jazdy winien odjechać o godz. 14 w kierunku Kutna i który — jak informowały tablice w holu, w tunelu i na peronie — miał rzekomo nie ograniczone opóźnienie. Tymczasem o godz. 13.59 rozległ się z megafonów komunikat: „pociąg do Kutna gotowy do odjazdu z peronu 4”. Oczekujący tłum pasażerów, wśród którego znajdowały się również matki z dziećmi na ręku, osoby starsze i niepełnosprawne, ruszył biegiem w kierunku peronu 4. Pociąg podstawiony przy peronie 4 ruszył w kierunku Kutna o godzinie 14.03 (czasu podaje wg zegara świetlnego, znajdującego się na budynku dworca). Kilku pasażerów nie zdążyło za jąc w nim miejsc.

W związku z powyższym nasuwają mi się pytania: czy zainteresowani pracownicy stacji Poznań nie orientowali się wcześniej, że skład pociągu do Kutna zostanie podstawiony na peron 4, zamiast na peron 1A? Dlaczego o powziętej decyzji podstawienia składu pociągu na inny peron nie powiadomiono pasażerów wcześniej? Czy za ten bałagan na stacji należałoby też obwiniać — jak się zwykło słyszeć w takich przypadkach — Rząd PRL? (2233)

EDMUND ZDROJEWSKI
Poznań

PARALIŻ MLECZARSKI

Gnębi mnie problem: dlaczego nie ma w sklepach serów. Dziś (9. XI. — piątek) u nas w sklepie w Buczu (Leszczyńskie) dosłownie nie ma ani kawałka żółtego, twardego, topionego, wędzonego, a nawet nie dowieźli twarogu. Choć masło mamy na kartki i „rzekę mleka”, płynącą jeszcze gólnie latem — to jakos nasz przemysł mleczarski jest, delikatnie mówiąc, chory na nie dowiad, czyli paraliż, a boję się, że jest to paraliż postępujący. Wiele pisało „Veto” — aby ten niedowład uleczyć i jakoś nic z tego nie wyszło (...). Na ludzki rozum biorąc, to po letnim szczycie skupu mleka, sklepy powinny być zarzucone przetworami mlecznymi, takimi jak sery szczególnie twarde (...). Odpowiedzi się nie spodziewam, bo i tak niczego mądrego nie odpowiesz, a wszystkie slogany o trudnościach obiektywnych już znam dobrze na pamięć. Po co napisałem? Po prostu czasem ulży człowiekowi gdy swą żołądek przeleje na papier. (2228)

JERZY PANKOWSKI
Bucz (Leszczyńskie)

● **Kupno**
Kupnę dywan, tel. 614-87. 4735g

● **Sprzedaz**
Sprzedam silnik górnicy 4000cm3 Zuka po remoncie kapitalnym oraz kasę sklepową. Kupię kostkarkę do lodów. Tel. 420-06. 46189g

Sztuciec pozłacany (24 karat) na 12 osób sprzedam. Tel. 230-869 po godz. 19. 46924g

Sprzedam 4 segmenty ko szalinskie jasne z 2 kapkami do spania, tel. 659-82. 47432g

Sprzedam 4 miesięczną suzatkę rasy bokser z rodowodem. Tel. 603-07 od 18-20. 41483g

Futro nutrie, fason płaszczowy na szczipia osobę sprzedam. Telefon 41-10-07. 40995g

Białą łapki karakułowe Nowy Tomyl, Pl. 20-lecia PRL 11 m. 8. 41021g

Sprzedam maszynę dziewiarską Veritas 180, butle gazowe 5 l., obiektyw szerokokątny Pentax 3.5X30, lakier samochodowy kolor koralewy. Oferty 41070g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Szarp GF-5454 — sprzedam lub zamienię na wieże, Oferty 41853g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam silnik, skumulator do Trabanta, Os. Przyjaźni 23 m. 38. 40760g

Sprzedam akordeon 80-basowy „Wiktoria”, telefon 77-20-22. 40778g

Radiomagnetofon Kasprzak, gwarancja, magnetofon ręczny, mały. Telefon 79-20-74. 40795g

Sprzedam futro karakułowe, tel. 77-39-98. 40827g

● **Motoryzacyjne**
Diesel Oldsmobil 1981 r. przebieg 45.000 km bez najmniejszych uszkodzeń, automat, klimatyzacja, oraz pełna dokumentacja techniczna — sprzedam. Poznań, tel. 67-95-80 godz. 8-10, 15-17. 47004g

Sprzedam Zastawę 1100p, 1979 w idealnym stanie po 46 tys. km. Poznań, tel. 637-54. 46276g

Sprzedam Poloneza 5-biegowego rok 1980 Poznań, ul. Marzanny 3 — Naramowice. 47354g

Sprzedam Ładę 1500S w bardzo dobrym stanie, tel. 120-603 wewn. 85. 47023g

Mercedes 280 S wraz z dodatkowym silnikiem 240 Diesel 1978 r. bardzo dobrze utrzymany — sprzedam. Tel. 67-95-80 godz. 8-10, 15-17. 47002g

Zuka tanio sprzedam. Oferty 47321g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam „Syrone 105” oraz skrzynię biegów, tel. 67-95-30. 40706g

● **Lokale**
Kawaler, rzemieślnik poszukuje samodzielnego pokoju lub mieszkania w Obornikach. Zgłoszenia Oborniki tel. 652 po godz. 15. 46630g

Pan poszukuje pokoju niekregupajacego. Oferty 47448g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

● **Różne**
Zaluzje przeciwsłoneczne instaluje Zakład „Kormoran”, tel. Poznań 66-51-79. 43686g

Pracownia Fotografii Barwnej, Mostowa 5, tel. 22-29-13, prowadzi sprzedaż filmów barwnych (Orwo) z wywołaniem. Wykonuje prace amatorskie, przyjmując zlecenia na wykonywanie zdjęć ślubnych cywilnych i koneserskich. 44952g

Fotograf: wywołuje wszystkie negatywy kolorowe, wykonuje odbitki kolorowe na papierze polskim Agfa Wysyłem za pobraniem — niskie ceny. Medrzycki, Warszawa, Bohomolca 26 tel. 33-95-08. 3221K2

Tapicierka, drzwi, zakładanie kariszu. Telefon 202-579 po 18. 40986g

Uwaga! Czyszczenie dywanów, wykładzin, mebli tapicerski Prassis tel. 77-60-04. 44251g

● **Matrymonialne**
Kawaler, studia pozna panna do 39/170, studia, prezencja własne lokum. Cel matrymonialny. Oferty 39274g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wdowa lat 58/160 milego charakteru, pozna uczelwego, spokojnego pana z mieszkaniem, dom z ogrodem mile widziany. Cel matrymonialny. Oferty 39277g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przystojna blondynka, panna, wykształcenie wyższe, samochód, mieszkanie, pozna w celu matrymonialnym, wysokiego monialnym. Oferty 39277g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Inżynier, lat 30, 172 cm wzrostu pozna panna tu biaca wieś, szczupła, zgrabna, ładna, praktykująca katolicko. Cel matrymonialny. Oferty 39980g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Ładna — zgrabna dziewczyna 28-letnia (185 cm wzrostu) materialnie niezależna pozna pana będącego prawdziwym przyjacielem a zarazem życiowym partnerem w dobrych i złych chwilach. Cel matrymonialny. Oferty 39538g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dnia 22 listopada 1984 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., po wieloletnich ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 58

ś. † p. HENRYK RUDA

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 24 bm. o godz. 11.15 w kościele pod wezwaniem Opactwa Bożego, po mszy św. pogrzeb na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiego (Winiary).

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Os. Piastowskie 56 m. 66. 3540-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 listopada 1984 r. zmarł nagle, nasz ukochany tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 61

ś. † p. JÓZEF SIENKIEWIĆZ

rencista ZNTK odznaczony Medalem Za Udział w Walkach o Berlin, Medalem Zasłużony na Polu Chwały.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
najbliższa rodzina
Poznań, ul. Podchorążych 21 m. 1. 3551-U3

KOLEDZE

mgr. WIESŁAWOWI BIŚ

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Ojca

składają
koleżanki i koledzy
z Zakładu Mikrobiologii
Wydziału Biologii UAM

45988g

Wszystkim, którzy okazali tak wiele serca i pomocy w trudnych i bolesnych chwilach oraz wzięli udział w ostatnim pożegnaniu mego kochanego męża i naszego tatusia, śp.

JANA SIERSZCHUŁY

WYRAZY GŁĘBOKIEJ WDZIĘCZNOŚCI

składają

żona z córeczkami

46692g

Pograżeni w głębokim smutku żegnamy na zawsze niespodziewanie zmarłego w dniu 19 listopada 1984 r. naszego drogiego, nieodżałowanego kierownika — prawdziwego przyjaciela

TADEUSZA ZAWODNEGO

Rodzinie Zmarłego wyrazy najgłębszego współczucia składają

personel Sklepu nr 392

PSS „Społem” w Poznaniu

47051g

Dnia 17 listopada 1984 r. zmarł w wieku 88 lat

ANTONI DOROTKO - DAROWSKI

były wzorowy kasjer Zarządu Dóbr Kórnickich, administracji centralnej Fundacji „Zakłady Kórnickie”, zasłużony emerytowany, pracownik Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają

Dyrekcja i pracownicy
Biblioteki Kórnickiej PAN

46738g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 listopada 1984 r. zmarła namaszona Olejami św., naszą kochaną mamę, teściową, babcią i prababcią

ś. † p. ANTONINA WIECZOREK

z domu Prętką

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
córki z rodzinami

Poznań, Os. Wielkiego Października 12 m. 79, dawniej: Armii Czerwonej 29. 3552-U3

Pograżeni w wielkiej rozpacz zawiadamiamy, że dnia 21 listopada 1984 r. zmarła nagle, namaszona Olejami św., po pracowitym życiu, przeżywszy lat 73, naszą kochaną mamę, teściową i babcią

ś. † p. IRENA PIOTROWSKA

z domu Majewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 listopada br. o godz. 13 na cmentarzu w Stęszewie.

W smutku pogrążona
RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Stęszew, Wojska Polskiego 3. 47396g

KOLEŻANEC

mgr. ELŻBIECIE TRYTT

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Ojca

składają
koleżanki i koledzy
z VIII Liceum Ogólnokształcącego
w Poznaniu

47409g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Instytucjom, Zespołowi Chóru Męskiego „Echo”, Lekarzom, Krewnym, Przyjaciółom, Lokatorom i Wszystkim Znajomym za udział w pogrzebie oraz okazane mi serce i współczucie w związku ze śmiercią mego męża, śp.

Felixa Marii NOWOWIEJSKIEGO

składam

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

ZONA

47925g

W związku ze śmiercią naszego najlepszego, nigdy niezapomnianego kolegi

TADEUSZA ZAWODNEGO

Wyrazy najgłębszego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Przyjaciele

47276g

KOLEŻANEC

mgr. KRYSZYŃ GRYKIEL

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Ojca

składają
koleżanki i koledzy
z VIII Liceum Ogólnokształcącego
w Poznaniu

47408g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 listopada 1984 roku odeszł od nas niespodziewanie nasz ukochany mąż, ojciec, brat, teść, dziadek, szwagier i wujek

ś. † p.

ZYGMUNT STRZELECKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Zupańskiego 20 m. 11. 3537-U3

W dniu 21 listopada zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek, teść przeżywszy 78 lat

ś. † p.

JÓZEF ANIOŁ

z bożowic

uczestnik kampanii wrześniowej 1939, wieloletni pracownik spółdzielni „Rolnik” we Lwówku Wlkp. i Skokach oraz przedsiębiorstwa Centrala Nasienna w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 listopada o godz. 12 na cmentarzu parafialnym w Skokach.

W smutku pogrążona

RODZINA

Skoki, Warszawa, Zielona Góra, Lubin, Pila. 47558g

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 20 listopada 1984 roku nieoczekiwanie odeszła od nas, namaszczona Olejami św. i pojednana z Bogiem, nasza najlepsza i najukochańsza mamusia, teściowa, babunia i prababunia

ś. † p.

CZESŁAWA ANNA SIKOROWSKA

lat 91

Całe swoje pracowite życie poświęciła dla nas służąc swoją pomocą każdemu. Pozostawiła po sobie wielki ból.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu wileńskim przy ul. Wojciechowskiego.

O czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

47454g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 20 listopada 1984 roku odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św. przeżywszy 77 lat nasza najlepsza, kochana matka, babunia, siostra i prababunia

ś. † p.

IRENA SKARŻYŃSKA

primo voto Dzierzowska

z domu Baranowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 24 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w kościele parafialnym św. Wojciecha tego samego dnia o godz. 8.

Pograżone w smutku

CÓRKI

Poznań, Wiedeń. 3536-U3

W głębokim żalu zawiadamiamy, że w dniu 20 listopada 1984 roku zmarła nagle opatrzona Sakramentami św. w wieku 77 lat nasza ukochana mama, babunia i teściowa

ś. † p.

GERTRUDA SKALSKA

wdowa po dr. Tadeuszu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 listopada 1984 r. o godz. 13.30 na cmentarzu parafialnym w Nowym Tomyślu.

Córka z rodziną

47554g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 listopada 1984 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana ciocia, śp.

WŁADYSŁAWA WOJTYNIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 24. 11. 1984 r. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Puszczykowo ul. Poznańska 82. 47451gpr

W dniu 19 listopada 1984 r. po wieloletniej, ciężkiej chorobie, zmarła w wieku zaledwie 63 lat

ś. † p.

MARIANNA KOWALSKA

z domu Wochna

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek, 27 listopada o godz. 13.45 na Junikowie. Msza święta żałobna za spokój Jej umęczonej duszy zostanie odprawiona w kościele parafialnym św. Anny przy ul. Matejki we wtorek, 4 grudnia o godz. 8.30.

Żegnając na zawsze naszą ukochaną matkę, teściową i babcię, pozostawiamy ją w naszych myślach i sercach.

Córka, zięć i wnuk Artur

Świeradzkiego 10a. 47414g

Dnia 19 listopada 1984 roku zmarł nagle w wieku 37 lat, mój najdroższy mąż i ojciec

ś. † p.

PAWEŁ KANIOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 26 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z synem

3517-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 listopada 1984 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, przeżywszy lat 41, śp.

MIROŚLAWA NAWROCKA

z domu Luks

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 26 bm. o godz. 11.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Poznań, ul. Sikorskiego 5/18. 3518-U3

Dnia 19 listopada 1984 roku zmarł

ś. † p.

STANISŁAW POŁCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. XI. 1984 o godz. 13 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

Strapiona

żona, siostra z rodzinami

47555g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 listopada 1984 roku odeszła od nas na zawsze kończąc swe pracowite, pełne dobroci i poświęcenia życie nasza ukochana mama, teściowa, babunia i prababunia przeżywszy lat 80 śp.

LUCJA IDCZAK

z domu Gabryelska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 26 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W bólu i smutku pozostają

córki, zięć, wnukowie

i prawnukowie

Poznań, Kiszkowo. 3535-U3

W dniu 19 listopada 1984 roku zmarł po ciężkich cierpieniach nasz drogi syn, mąż, ojciec, brat, szwagier i dziadek

ś. † p.

LUDWIK KASPROWICZ

lat 58

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 26 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Świerczewskiego 69 m. 13. 3516-U3

Pograżeni w głębokim bólu i rozpaczliwie zawiadamiamy, że dnia 20 listopada 1984 roku po ciężkich cierpieniach zakończyła swe pełne poświęcenia i dobroci dla nas życie — przeżywszy lat 64

ś. † p.

Monika Arturowa MOTYLEWSKA

z domu Łuczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu komunalnym w Kolinie — Morzysławiu.

Odeszła w krainę wspomnień.

Mąż, syn i synowa

oraz najbliższa rodzina

W dniu 18 listopada 1984 roku po krótkiej chorobie zmarł nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 86

ś. † p.

SZCZEPAN SOBCZAK

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańców Wielkopolskich i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 26 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowo.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Ugory 20, dawniej ul. Wawrzyńca 29. 3520-U3

Dnia 17 listopada 1984 roku zmarła w Bogu przeżywszy 88 lat moja babunia

ś. † p.

WŁADYSŁAWA OLSZEWSKA

z domu Bibrowicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 26 bm. o godz. 12.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

Wnuczek z rodziną

Poznań, ul. Głogowa 8. 3519-U3

Pograżeni w głębokim smutku i żalu zawiadamiamy, że dnia 20 listopada 1984 roku, po ciężkiej chorobie, namaszczony Olejami świętymi, przeżywszy lat 75, zasnął w Panu, nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

ś. † p.

MAKSYMILIAN NAPIERAŁA

członek ZBoWiD-u

Msza św. pogrzebowa odprawiona będzie w sobotę, 24 bm. o godz. 12.00 w kościele przy ul. Wojciechowskiego, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym przy ul. Wojciechowskiego.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godzinie 11.30.

Poznań, ul. Sokola 17. 47926g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 listopada 1984 r. zmarła nagle, nasza ukochana teściowa, babunia i prababunia

ś. † p.

HELENA JANOSIK

z domu Wojtczak

lat 72

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim, msza żałobna zostanie odprawiona w kościele Matki Boskiej Bolesnej dnia 28 listopada o godz. 8.00.

Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godzinie 10.30.

W smutku pogrążeni

synowie, wnuki i prawnuki

Poznań, ul. Krauthofera 25. 47576g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 listopada 1984 r. zmarła w wieku 69 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona, matka, teściowa i babunia

ś. † p.

FRANCISZKA KORBAS

z domu Lechniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 listopada o godz. 13.30 na cmentarzu parafialnym w Niepruszewie.

Strapiony

mąż z rodziną

47461g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 listopada 1984 r. zakończyła swoje pracowite życie, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 72

ś. † p.

KAZIMIERA PIOTROWSKA

z domu Nowak

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w sobotę, 24 listopada br. o godz. 15 w kościele parafialnym w Starolecie, pogrzeb o godz. 15.30 na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Starolecka 7/9. 47514g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 listopada 1984 r., po ciężkich cierpieniach, zakończyła swe pełne poświęcenia i dobroci życie, przeżywszy lat 59, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babunia i siostra

ś. † p.

STANISŁAWA ANUSZKIEWICZ

z domu Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. o godz. 15.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

córki i synowie z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Kolejowa 44 m. 11. 3554-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 listopada 1984 r. zasnąła w Panu Bogu po ciężkiej chorobie, przeżywszy 65 lat, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza mama, teściowa, babunia i siostra

ś. † p.

SALOMEA MAKOWSKA

z domu Janiszczak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. o godz. 11.15 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, synowie z rodzinami

oraz siostry

Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godzinie 10.00.

Ul. Arkońska 34. 3564-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 listopada 1984 r. odeszła od nas na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza ukochana mamusia, teściowa, babunia, szwagierka i ciocia

ś. † p.

GENOWEFA NOREK

z domu Schraube

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Owsiana 32 m. 6. 3561-U3

● Sprzedaż

Sprzedam pawilon murywany podpiwniczony 70 m², woda, siła, Jezyce. Oferty 47348g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam saxofon tenorowy. Szamoty, telefon 203-33. 47547g

Sprzedam schłodziarkę do napojów. Oferty 10902g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam 5 m² terakoty, bełowa. Oferty 41156g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam maderę — Oferty z ceną 41192g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

2 okna 175x146. Poznań—Smochowice, ul. Pucka 22/2 po godz. 12. 41204g

Kożuch damski, łożka wiedeńska, suknie ślubna, tel. 67-16-46. 41487g

Sprzedam nową maszynę dziewiarską dwupłytkową. Poznań, Czerwonej Armii 89/10, V p. 41587g

Sprzedam futro karakulowe na 1,60. Kościeln. Reymonta 6/2 po 15. 41592g

Sprzedam ZX81, 16 K, Spectrum 48K, Interface 1, Microdrive. Oferty 41247g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Okap kuchenny, zwoje stała 400 kg 12 Ø. telefon 32-17-65. 41644g

Kożuch damski, kożuszek męski, Pentacon 3,5/30, 28/135, 4/300. Tel. 33-27-75. 41653g

Sprzedam zestaw sypialno-wypoczynkowy po renowacji — okres miedzywojenny oraz magiel drewniany, stojący, rowerki dziecięcy. Tel. 20-92-34. 41698g

Sprzedam przenośny telewizor kolorowy 14 cal., encyklopedie jedno-tomowa, „Karate — Bruce Lee”. Tel. 77-96-42. 41714g

Pianino tanio sprzedam. tel. 626-04. 41778g

Sprzedam zamrażarkę na gwarancji TZ 124. Oferty 41763g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam tuner AS 209 S, wzmacniacz WS 301S, kolumny ZGC50, 8 ohm, dywan Kowary 4x3 m — nowy. Oferty 41862g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

● Motoryzacyjne
Sprzedam silnik Peugeot 404D, ul. Skwierzyńska 18. 47915g

Poloneza — 80 r. sprzedam. Cena 70 tys. zł. Telefon 22-02-85. 47403g

Sprzedam okazynje Fiat 126 — 76. Tel. 22-02-85. 47404g

Kupię opony do 126p, tel. 20-07-20. 40731g

Sprzedam Syrenę, Stary Rynek 40 m. 6. 41081g

● Lokale
Szczecin — 2 pokoje, kuchnia, łazienka, weranda, centralne ogrzewanie, etażowe, telefon, parter, kwaterynówkę zamienię na podobne Poznań. Właściciel: telefon Poznań 20-26-60, wieczorem. 35209g

● Nieruchomości
Sprzedam lub zamienię na dwa pokoje, kuchnia, działkę budowlaną własnościową 1200 m² ogrodzona, 16 km od Poznania PKP, PKS, jezioro, las. Oferty 47233g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Domy, działki, lokale mieszkalne kupno—sprzedaż: Biuro Pośrednictwa, E. Kokotek, Os. Tysiąclecia 7 m. 22, czynne po niedzieli i piątku 16.30—19.00. 44399g

● Różne
Wygluszenie drzwi tapicerka, zakładanie karniszów, uszczelnianie okien taśma szwedzka. Telefon 22-50-21. 46950g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22. 11. 1984 r., po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, zasnął w Bogu namaszczony Olejami świętymi, nasz najukochańszy, jedyny syn, kochany wnuczek, siostrzeniec, bratanek i kuzyn

ZBYSZKO ŚWITALSKI

lat 26

Pogrzeb odbędzie się dnia 24. 11. 1984 r. o godzinie 14.00 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W nieutulonym smutku

rodzice i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Manifestu Lipcowego 85 m. 10.

Dnia 22 listopada 1984 r. zmarł nasz pracownik i serdeczny kolega

ZBYSZKO ŚWITALSKI

W Zmarłym straciliśmy cenionego i oddanego sprawom zakładu poligraficznego pracownika.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja i współpracownicy
Wielkopolskiego Wydawnictwa Prasowego
w Poznaniu

Z głębokim żalem i smutku pogrążyła nas wiadomość o niespodziewanym zgonie naszej serdecznej, nieodżałowanej koleżanki i przyjaciółki, śp.

Anons o przyjaźni



Kolorowa tablica przed rogatkami Międzychodu (Gorzowskie) głosi, że miasto jest bliźniacze z miastem Ostricourt we Francji. Fot. „Głos” — R. Królak

Piłskie

Na uratowanie gazowni jeszcze nie za późno

Wielu było chętnych do dyskusji na miejskim zjeździe delegatów Stronnictwa Demokratycznego, który odbył się w niedzielę w Rogoźnie (Piłskie). Zastanawiano się głównie nad rozwojem miasta i polepszeniem warunków życia ludności. Podnoszono interesujące wszystkich kwestie ochrony środowiska. Najwięcej miejsca jednak poświęcono rzemiosłu i usługom.

ksu. Podobnie działo się kiedyś z małymi młynami, które w pośpiechu zamykano, a obecnie szuka się do nich młynarzy. Należy więc ponownie przemysleć decyzję.

Uczestnicy zjazdu mówili również o potrzebie podjęcia działań dla przywrócenia wrażliwości stronnictwa w środowisku. Wybrali także przewodniczącego Miejskiego Komitetu SD w Rogoźnie, którym został pełniący tę funkcję już od 20 lat — Lucjan Szczepański. (eta)

Konińskie

Do dawnej remizy już na występy a wkrótce — do kina

Na mapie kulturalnej województwa konińskiego w końcu października pojawił się nowy obiekt — Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Dąbku. Jego powstanie było wynikiem dążeń mieszkańców do posiadania takiej placówki, spełniającej we właściwy sposób funkcje popularyzatorskie, prezentujące interesujących wykonawców, dające szansę aktywnemu uczestnictwa w życiu kulturalnym.

Na sesji Rady Narodowej Miasta i Gminy w sierpniu 1981 roku podjęto uchwałę i kilka miesięcy później rozpoczęto remont i adaptację budynku Ochotniczej Straży Pożarnej i kościoła ewangelickiego z przeznaczeniem na ośrodek. Dużo pracy włożyli rzemieślnicy (Adam Grabowski, Janusz Pawłowski, Krzysztof Małowski, Zdzisław Kołodziejczak, Janusz Michałowski, Jerzy Szaniecki, Marianna Miła) oraz zakłady — „Polmo” i SKR. W dawnej remizie siedzibę znalazł Klub Prasowy i Książki „Ruch”, biblioteka publiczna, są pomieszczenia na próby orkiestry i zespołu orkiestry dętej i ze spółki rozrywkowej. Planowane jest utworzenie stałego kina.

Nowy klub „Ruch” rozpoczął działalność we wsi Dębno Królewskie w gminie Ba-

biak. Członkowie miejscowego koła ZSMP (laureaci „Głosowego” konkursu „Zmowa Zaradnych”) do trzech lat i pokonaniu wszystkich kłopotów w minioną niedzielę zaprosili władze województwa i gminy do nowej placówki. Na czołowym miejscu widoczny jest kolorowy telewizor, wygrany w prowadzonym przez naszą redakcję konkursie. Przytulna sala na około 40 miejsc i punkt sprzedaży „Ruchu” na pewno ściągają mieszkańców wsi. Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Biaku — Lesław Kaczorowski obiecał pomoc instruktorską, ale stwierdził, że liczy przede wszystkim na inicjatywy młodych.

Natomiast w samym GOK działają obecnie dwie dziesięcioletnie grupy baletowe i kilka fotograficznych. Najaktywniejszy jest jednak zespół ludowy, liczący dziesięć lat. Do wielu sukcesów członkowie „dorzucili” ostatnio udany występ w Kowalu (Wielkopolskie) podczas prezentacji zespołów ludowych. Są już także kandydaci do ludowej kapełki. Konieczny remont budynku placówki i brak magazynów — to jednak niedogodności, które mają na pewno ujemny wpływ na ożywianie kultury. (les)

Poznańskie

I w głębi ładu posmak morza

Od wielu już lat okazuje się, iż młodzież zainteresowana problematyką morską, żeglarskim, pływaniem i ochroną środowiska naturalnego nie musi mieszkać nad Bałtykiem, by przynajmniej w marzeniach przysposobić się do pracy na morzu lub dla morza. Harcerze w wodniactwach, drużyny i kragach ZHP (a są takie na przykład w Kiekrzu, Wrześni, Szamotułach, Pobiedziskach, Czerwonaku, Oboornikach, Mosinie, Śremie, Gnieźnie i Wrześni, a także w niektórych dzielnicach Poznania) pływają, żeglują, samodzielnie budują i uzupełniają znikomą w stosunku do potrzeb bazę. Wiele też się uczą — nie tylko w kierskim centrum szkolenia.

Praktycznemu wykorzystaniu umiejętności, a także popularyzacji obcowania z wodą sprzyja turystyka i wycieczki, spływy, obozy, wystawy i konkursy. Choć nie wszędzie w pobliżu akwenów skupiły się jeszcze harcerskie drużyny, zima jest doskonałą sposobnością, by zopchnąć się z pracą „wodnych” kragów ZHP. Po takim rekonesansie będzie wiosną znacznie łatwiej wypłynąć na sześć rokie wody; nawet wówczas, gdy znajdują się one daleko od morza. (ask)

odpowiadamy

S. Lysiak, Łagwy — Jak nas poinformowano dochodzenia nie potwierdziły zarzutów. (1742)
Ewa K., Gostyń — Prosimy po informację zwrócić się do redakcji „Przekroju” w Krakowie ul. Reformacka 3 (2289)

Leszczyńskie

80 lat krzewione postępowanie i wiedza rolnicza

80 lat temu założono w Brennie w gminie Wijewo (Leszczyńskie) kółko rolnicze, jedno z najstarszych w regionie. W swej historii kółkowi działacze wielokrotnie przekonywali rolników do wprowadzania innowacji w gospodarce, propagowali nowe uprawy i środki produkcji, nowoczesne zabiegi agrotechniczne. W okresie germanizacyjnego naporu kółko było ostoją polskości dla mieszkańców gminy. Do dziś jest zresztą ośrodkiem oświaty rolniczej i postępu, zrzeszając obecnie 107 członków.

Z okazji jubileuszu w Gminnym Ośrodku Kultury odbyło się spotkanie działaczy. Wzięli w nim także udział sekretarz KW PZPR — Tomasz Skorupski i wicewojewoda leszczyński — Feliks Urbanowski oraz przedstawiciele władz lokalnych z I sekretarzem Komite-

tu Gminnego PZPR — Ireneuszem Zajacem i naczelnikiem — Tadeuszem Krukiem. Podniosłym akcentem było wręczenie kółku sztandaru, na którym widnieje wymowne hasło „A temu plóg i socha, kto tę ziemię kocha”. Sztandar z rąk prezesa Wojewódzkiego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych — Mariana Kasperskiego — przyjął prezes z Brenna — Jan Drożdżyński. Sztandar uhonorowano też odznaką „Za zasługi dla kółek rolniczych”.

Grupie zasłużonych działaczy wręczono odznaczenia i dyplomy, a kółku — upominki. M.in. miejscowi strażacy ofiarowali model wiatraka, a bratnie kółko z Wioszakowic — rzeźbę siewcy. Spotkanie zakończyły występy artystyczne młodzieży szkolnej oraz kabaretu miejscowego koła ZSMP. (ar)

Trzy wieczory ze sławnym baletem

Przez trzy ostatnie wieczory tego tygodnia (23-25) na scenie kaliskiego Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego gościł białecki zespół baletowy — Balet Poznański. Ten światowej sławy zespół występował w Kaliszu nie pierwszy już raz, ale każde pojawienie się na afiszu wywołuje zrozumiałe zainteresowanie miłośników tego rodzaju sztuki. Tak jest i tym razem.

Słowa uznania należą się kierownictwu kaliskiego teatru, które — nie bacząc na prowadzony remont sceny — zafundowało melomanom prawdziwą ucztę duchową. (msj)

Spotkania z poezją i jej twórcami

Kilka interesujących spotkań organizuje dla miłośników poezji Koniński Klub Literacki. W najbliższą niedzielę o godz. 15.30 w klubie „Ewka” w Turku rozpocznie się biesiada literacka, w której przedstawiane będą wiersze członków klubu oraz gości z Kalisza. 7 grudnia natomiast w kawiarence Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Konińcu o godz. 17 rozpocznie się spotkanie z Tadeuszem Mocarą — poetą i redaktorem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej. Osiem dni później do klubu „Oskard” również o godz. 17 zaproszeni są miłośnicy twórczości Adria-ny Szymańskiej.

W styczniu wydarzeniem będzie na pewno spotkanie ze znaną poetką — Ewą Lipską. (les)

Kaliskie

Skuteczna pomoc dla przyszłego szpitala

Budowany od prawie dziesięciu lat szpital wojewódzki w Kaliszu skupia na sobie uwagę mieszkańców miasta. Obecnie rodzi się szansa na przewyższenie dotychczasowych trudności, które postawiły pod znakiem zapytania termin oddania w 1987 roku obiektu do użytku. Konkretnym, bowiem decyzyjnym zaoferowały niedawne ustalenia podjęte podczas wspólnego posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kaliszu i Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego z udziałem wicepremiera — Zenona Komendera i ministra zdrowia i opieki społecznej — Tadeusza Szelachowskiego oraz wiceministra budownictwa i materiałów budowlanych — Wojciecha Kubiaka.

I tak minister zdrowia przekazał kwotę 120 mln złotych, która pozwoli w przyszłym roku na pełne pokry-

cie kosztów wykonawstwa rzeczowego. Podjął też starania o zakup dla kaliskiego szpitala aparatu do oznaczania równowagi kwasowo-zasadowej oraz innego sprzętu i aparatury medycznej.

Z kolei resort budownictwa zapewnił dla kaliskiej inwestycji niezbędne materiały, objęte obowiązkiem pośrednictwem. W rezultacie jeszcze w bieżącym roku na plac budowy powinno dotrzeć 300 ton brakujących wyrobów walcowanych, 2000 m kw. grzejników centralnego ogrzewania, 40 km rur stalowych, 30000 m kw. papy oraz blisko 50 km przewodów. Jednocześnie wkrótce będą ustalone dostawy przy- szloroczne.

Dla wykonawców szpitala są to optymistyczne wiadomości. I dla mieszkańców Kalisza — oczywiście — także. (msj)

Strata prawa jazdy i pokaznej gotówki

Jezdźnia E-8 we wsi Gaj Wielki (Poznańskie) okazała się przedwczoraj wieczorem (o 21.30) za wąską dla kierowcy „Poloneza”. Rozwinął dość dużą prędkość i nie zmieścił się na szosie — zatrzymał się dopiero w rowie. Szybko jednak wyjaśniła się przyczyna tego wypadku. Kierowca znajdował się pod wpływem alkoholu i w pewnym momencie stracił panowanie nad sterem. Stracił więc i prawo jazdy i sporo pieniędzy na remont auta. (bop)

Znowu dzieci ofiarami wypadków

Na drogach Wielkopolski doszło ostatnio do dwóch wypadków, których przyczyną były dzieci. W Pile 8-letnia dziewczynka przebiegając jezdnią została potrącona przez samochód marki „Zuk”. Dziecko z obrażeniami ciała przebywa w szpitalu. Również w Mochach w gminie Przemęt (Leszczyńskie) na jezdnię, wprost pod nadjeżdżającego „Zuka” wbiegł 7-letni Jacek D. Chłopca z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Wolsztynie. (ap)

LISTOPAD	Adeli, Klemensa
23	Słońce: 7.26—15.51
Piątek	

TEATRY

POZNAŃ
WIELKI — g. 19 „Madame Butterfly”;
MUZYCZNY — g. 19 „Noc poślubna”;
POLSKI — g. 19 „Henryk V”;
NOWY — g. 19 „Koniec Europy”;
LALKI I AKTORA — g. 10 „O Kasi, co gąskł zgrabila”;

KINA

CHODZIEZ Noteć: „Psy wojny” (amer.); „Rodzina Leśniewskich” (pol.);
GNIEZNO Lech: „Niepokonany” (radz.);
GOSTYŃ: „Proces poszlakowy” (jap.); „Ballada o walecznym rycerzu Ivanhoe” (radz.);
GÓRA ŚL.: „Legenda o najwaleczniejszym” (radz.); „Przygody Hucka Fina” (radz.);
GRODZISK: „Zwykli ludzie” (amer.); „Błękitna pletwa” (austral.);
JAROCIN: „Frontowa miłość” (radz.); „Księżniczka na grochu” (radz.); „Postrach Texasu” (pol.);

KALISZ Kosmos: „Wieżnia Brubaker” (amer.); Oaza: „Czy z nami lecł pilot” (amer.); „Powiew burzy” (radz.); „Jesiennie dzwony” (radz.); Syrena: „Ja cię trzymam, ty mnie trzymasz za bródki” (fr.); „Przygoda arabska” (ang.);
KĘPNO: „Ludzie z bagien” (radz.);
KONIN Centrum: „Błękitna pletwa” (austral.); „A stawka jest śmierć” (fr.); Górnik: „Superpilot” (jap.); „Widziadło” (pol.); Oskard: „Błękitna pletwa” (fr.); „A stawka jest śmierć” (fr.);
KOŚCIAN: „Najlepszy kumpel” (amer.); „Rodzina Leśniewskich” (pol.);
KROTOSZYN: „Błękitny grom” (amer.);
LESZNO Panorama: „Powrót Mechagodzin” (jap.); „Czas dojrzewania” (pol.);
NOWY TOMYŚL: „Magiczne ognie” (pol.); „Przygody Calineczki” (jap.);
OBORNIKI: „Wspólnik” (fr.); „Skarb na wyspie” (rum-fr.);
OBRZYCKO: „Diabeł morski” (radz.); „Kwarantanna” (radz.);
PIŁA Sokół: „Jeśli wróg nie podaje się” (radz.);
PLESZEW: „Dziecko Rosemary” (ang.); „Chłopcy z placu brojni” (weg-amer.);
PNIEWY: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” (pol.);
RAWICZ: „Seksmisja” (pol.);
SZAMOTUŁY: „Walka o ogień” (kanad.);
ŚREM Klubowe: „Butch Cassidy i Sundance Kid” (amer.);

ŚRODA: „Niebiańskie dni” (amer.); „Na tropach Bartka” (pol.);
TRZCIANKA: „Synteza” (pol.); „Kaskader z przypadku” (amer.);
WRONKI: „Przybywa jeździec” (amer.);
WRZEŚNIA: „Psy wojny” (amer.);
WSCHOWA: „Księżniczka w oślej skórze” (radz.); „Kaskader z przypadku” (amer.);
ZDUNY: „Sprawa Kramerów” (amer.);

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Cztery po ry roku; 13.30 — Pieśni, które miały trafić pod strzechy; 16.15 — Bank przebojów; 17.35 — Gitar, banjo i country; 19.30 — Radio dzieciom — „Zielona półnoka”; 20.40 — Wiersze dla ciebie; 21.15 — Muzyka baroku; 23.25 — Dyskoteka przed sobotą.
Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 16, 18, 20, 22, 23.
Z PROGRAMU II: 8.10 — Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 11 — Zawsze po jedenastej; 13.30 — Z oper S. Moniuszki; 15.10 — Tańce polskie; 18.30 — Klub Stereo; 22.10 — Słuchajmy razem; 23 — I Murdoch — „Morze, morze.”; 0.45 — Miniatura literacka.
Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 0.50.
Z PROGRAMU III: 8 — Zapraszamy do Trójki; 10 — Przed paragrafem; 13.10 — Powtórka z roz-

wywkł: 15.45 — Klakson; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19.30 — Trochę swingu; 22.15 — Spiewać po- ezję; 22.45 — Przeczytajcie raz jeszcze; 28 — Zapraszamy do Trójki.
Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.
Z PROGRAMU IV: 8.10 — Z da la od zglebku; 11 — „W imię realizmu” (historia kl III lic.); 14.25 — Rozgłośnia Harcerska; 16.30 — Zegluga śródlądowa; 18 — Koń mój przyjaciel; 19.55 — Gdzie jest krytyko?; 22 — Na skrzydłach pieśni; 23.30 — W opinii uczonych.
Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.30.

AUDYCJE Z POZNAŃA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Muzyczny relaks; 17.30 — Magazyn kulturalny; 17.55 — Audycja sportowa; 18 — Weterani rocka — „The Searchers”;

PROGRAM TELEWIZJI zamieszczamy na str. 5

muzea WYSTAWY

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wódna 27) — g. 10-18, sob. g. 10-14, niedz. i św. g. 10-18, pon. i dni pośw. — zamkn.

ARMII „Poznań” (Cytadela) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-18 i dni pośw. zamkn.
FORTU VII (ul. Polska) g. 9-16, sob. pon. zamkn.
HISTORIUM M. POZNANIA (St. Rynek) zamkn. do odwołania.
HISTORIUM RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 10-18, poniedział. — zamkn. „Poznań na przełomie XIX i XX wieku”
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — zamkn. do odwołania.
LITERACKIE H. SIENKIEWICZA (St. Rynek 64), g. 10-17 sob. niedz. i św. zamkn. „Pisarze polscy w medalierstwie”
NARODOWE (al. Marcinkowskiego 8) codziennie i wolne sob. g. 9-18, niedz. 10-15, pon. zamkn. „Bauhaus, prace warsztatowe w Weimarze”
PIERWSZYCH PIASTÓW NA LEDNICY do 15. IV 1985 r. — nieczynne.
WOJSKOWE g. 10-18, niedz. i św. g. 10-15, pon., dni pośw. zamkn.
WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-18, poniedział. — zamkn.
MUZEUM POZNAŃSKIEGO PAŃSTWA POLSKIEGO (Gniezno) — g. 10-17, pon. dni pośw. — zamkn.
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH

— g. 9-15 i g. 12-18 niedz. i św. g. 10-15, pon., wt. zamkn. „Aparaty fotograficzne i sprzęt do fotografowania ze zbiorów Witolda Czarneckiego” (do 15 I 85 r.);
ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-15 — pon. dni pośw. — zamkn.
ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (Uzarszewo) — g. 9-14, niedz. i św. g. 10-16, pon., dni pośw. zamkn.
MUZEUM DAWNEJ MOTORYZACJI (Suchy Las) — sob. i niedz. g. 10-16.
W GOLUCHOWIE — g. 10-18, niedz. g. 10-16, pon., dni pośw. i wt. — zamkn.
W KÖRNIEU — g. 9-15.
GALERIA W ROGALINIE — g. 10-16 pon. i wt. — zamkn.
ADAMA MICKIEWICZA (w Śmiełowie) — g. 10-18, niedz. i św. g. 10-18, pon. i dni pośw. zamkn.
MARTYROLOGICZNE (w Zabikowie) g. 9-15, sob., niedz. i św. 10-15, pon. i dni pośw. zamkn.
PAŁAC KULTURY hal parterowy — Wystawa prac uczestników Płacowni Rzeźby i Ceramiki oraz Pracowni Użytkowych Form Artystycznych PK (do 31 XII);
PIF (Paderewskiego 7) — „Salon Jesienny” — g. 10-19, sob., niedz. g. 10-15 (do 4 XII);

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:
KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—50;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 256—67;
LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-68
PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226—38.